Wydanie A B

W numerze: „Głos Akademika"

Cena 3 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 5 grudnia 1946 r.

P Nr 334 (638)

Anglosasi odbudowują Niemcy

Min. Bevin o zjednoczeniu gospodarczym amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej

L o n d y n (obsł. wł.). Wczoraj po południu ogłoszono równocześnie w Londynie i w Nowym Jorku szczegóły zawartego porozumienia na temat gospodarczego zjednoczenia strefy okupacyjnej amerykańskiej i brytyjskiej Niemiec. W Londynie sekretarz skarbu Dolton wyłuszczył treść porozumienia w Izbie Gmin. W Nowym Jorku zaś ministrowie Byrnes i Bevin, którzy podpisali porozumienie, wyjaśnili jego treść.

Na konferencji prasowej minister Bevin nazwał porozumienie **początkiem końca trudności gospodarczych, jakie mają miejsce w Niemczech.** Podkreślił on, że układ w żaden sposób nie godzi w interesy żadnego innego rządu. Ciągle mam nadzieję, — mówił minister Bevin — że przyłączą się do nas inne strefy. Podobną nadzieję wyraził również i minister Byrnes.

Min. Bevin w następujący sposób przedstawił cele anglo-amerykańskiego porozumienia: 1. zakończenie dylematu, który w postaci sprzecznych żądań wysuwany jest ze strony b. krajów okupowanych przez Niemcy oraz konieczność uporządkowania chaosu w Niemczech, 2. przez zastosowanie kontroli, mającej na celu

wykluczenie możliwości ponownej agresji niemieckiej.

(Układ ma na celu oddanie przemysłowi niemieckiemu surowców, z których uzyskane produkty służyć będą Europie, światu i samym Niemcom), 3. usunięcie niebezpieczeństwa obniżenia poziomu życia poniżej normy.

Minister Bevin podkreślił, że obecny niski poziom życia w Niemczech **zagrozić może dobrobytowi Europy zachodniej.** Zmniejszenie ciężaru, spoczywającego na barkach brytyjskiego i amerykańskiego podatnika przez umożliwienie Niemcom eksportowania takich ilości towarów, które by mogły opłacić konieczny dla nich minimalny import artykułów zasadniczych. Minister Bevin oświadczył także, że w porozumieniu ponownie wysunięto sprawę pozostałości produktów przemysłu niemieckiego i że sprawa ta będzie musiała być rozpatrzona

przez wszystkie mocarstwa sojusznicze, okupujące Niemcy.

Główne punkty umowy anglo-amerykańskiej są następujące:

1. **Fuzja gospodarcza między dwoma strefami wchodzi w życie z dniem 1 stycznia i ma na celu doprowadzenie do gospodarczej samodzielności połączonych terytoriów;**
2. **powstanie wspólna instytucja anglo-amerykańska, która zajmie się sprawą importu i eksportu** (przewozić się będzie surowce, celem umożliwienia połączonym strefom produkowania na eksport);
3. **w obu strefach wprowadzi się tę samą stopę wyżywienia, a obecne racje żywnościowe, wynoszące 1550 kaloryj, zostaną podwyższone,** gdy tylko warunki światowe na to pozwolą, do wysokości 1800 kaloryj dziennie;
4. rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych będą także w równym stopniu ponosić koszty administrowania połączonych stref.

Płyną ofiary na Daninę Narodową

Mamy do zanotowania nowy objaw należytego poczucia obowiązku wobec Ziem Odzyskanych.

Dnia 3 bm. w redakcji naszego pisma p. Wiktor Pluciński, jako członek zarządu firmy pt.

POZNAŃSKA
HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością,

Poznań, Stary Rynek 61, złożył w naszej redakcji jako przedterminową wpłatę na Daninę Narodową dla zagospodarowania Ziem Odzyskanych

500.000 złotych

Sumę tę przekazaliśmy tegoż dnia odnośnym władzom skarbowym. Łącznie z poprzednią sumą wpłacono w naszej redakcji przedterminowo na Daninę Narodową milion sto tysięcy złotych.

„Dwa razy daje, kto zaraz daje"

W dniu 2 grudnia br. inż. Wincenty Kraupe, wł. fabryki maszyn i pomp w Lesznie, wpłacił w Urzędzie Skarbowym w Lesznie, jako jeden z pierwszych 150.000,— zł tytułem wpłaty przedterminowej na rzecz Daniny Narodowej dla Ziem Odzyskanych kierując się zasadą „Dwa razy daje kto zaraz daje".

Łańcuch wpłat na Daninę Narodową

Prezydium Zarządu Zw. Zawod. Prac. Przemysłu Chemicznego, Oddział Poznań, rozumiejąc obecną powagę chwili i doniosłość celu, uchwaliło wpłacić jednorazową Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych w wysokości *20.000 złotych* i wezwać tutejszy Zw. Zawodowy Metalowców do podtrzymania łańcucha.

Bitwa, którą wygramy

W Katowicach odbywa się Kongres Techników Polskich, którego głównym celem jest omówienie i rzeczowa krytyka trzyletniego planu. Plan ten jest zespoleniem elementów sięgających w przyszłość a tkwiących swymi korzeniami w przeszłości. Symboliczne jest to, że zjazd odbywa się na Śląsku na miejscu najstarszej tradycji ekonomicznej kraju, trzeba bowiem pamiętać, że tu powstał pierwszy podręcznik hutnictwa w XVI w. Pierwszy w Europie! Tu również powstało pierwsze ubezpieczenie społeczne. Również na Śląsku mamy najbardziej planową i uporządkowaną pracę. Świat techniczny musi być wykonawcą planu.

Nie wolno nam zapominać, że plan ten jest organiczną częścią całości międzynarodowego planu odbudowy zniszczonej materialnie i moralnie Europy. Musi on obejmować całość gospodarki narodowej - wykonanie go nakłada na nas wiążące normy.

Całość jego i możliwość realizacji da się przeprowadzić tylko w określonym ustroju gospodarczym. Rozpatrując jakąkolwiek produkcję trzeba się zastanowić, co daje ona dla całości gospodarstwa, nie można również zapominać, że przy realizacji zamierzeń ekonomicznych musimy brać pod uwagę możliwości techniczne. Między technikiem i ekonomistą musi nastąpić porozumienie, wówczas będą dodatnie wyniki planowanych prac. Warto, aby szerszy ogół zapoznał się z założeniami planu.

Gospodarkę naszą rozpoczęliśmy właściwie bez kapitału zakładowego i rezerw. Tylko dzięki nacjonalizacji mamy możność czynienia obecnych inwestycyj. Gospodarka bez rezerw podnosi szybko dochód społeczny. Droga ta jest najeżona trudnościami, które przezwyciężyć tylko można przy zaufaniu świata pracy do państwa i odwrotnie. Następnym założeniem planu jest trwałość granic zachodnich. Ziemie Odzyskane wnoszą wielki wkład w naszą rzeczywistość, zmieniają strukturę gospodarczą kraju. To wszystko prowadzi do poprawy stopy życia. Należy zwrócić uwagę na ważną cechę naszego planu, a mianowicie, że nie jest on autarchiczny, gdyż przyjmujemy zasadę szerokiej wymiany międzynarodowej, trójsektorowy system gospodarczy, szeroki udział handlu zagranicznego. Stwarza to pewne elementy płynne. Kraj nasz do autarchicznej gospodarki się nie nadaje.

Jednym z cichych założeń, według prezesa Bobrowskiego, jest postulat równowagi wewnętrznej. Głównym celem planu jest Człowiek i podniesienie jego poziomu bytowania. Nie można żądać od człowieka zmęczonego wojną ciągłych wyrzeczeń. Nasz kapitał ludzki jest nie mniej wydarty niż kapitał wytwórczy, niż maszyny... Jeżeli chcemy dokonać zamierzeń, nie naruszając równowagi finansowej, musimy zachować właściwy poziom między inwestycją a konsumcją bez sięgania do inflacji. W planie wyraźnie jest podkreślona koncepcja określonego podziału dochodu społecznego między konsumpcją a inwestycją. Koncepcja ta ma aspekt społeczny, gospodarczy i techniczno-finansowy.

Jedną z podstawowych zasad winna być hierarchia celów. Plan ma jeszcze jedno założenie arcypolskie — jest nim wiara w człowieka, wysiłek ludzki, wiara w robotnika, inżyniera i technika! Wiara ta jest oparta na podstawach istotnych.

Żadnego choćby najlepszego planu nie da się wykonać bez pieniędzy. Dzięki dokonanym reformom, dzięki ujęciu całej polityki pieniężnej przez Rząd, dysponujemy dzisiaj poważnymi możliwościami. Dowodem tego, że w 1946 r. inwestowaliśmy 50 miliardów zł. Przy rozpatrywaniu możliwości finansowania planu, wykonawcy muszą mieć na myśli: celowość zużycia środków pieniężnych, oszczędność surowców, maszyn i narzędzi, zwiększenie wydajności pracy, dyscyplinę finansową i rentowność przedsiębiorstwa.

Jak więc widzimy, realizacja planu nie będzie rzeczą łatwą, przeszkadzać nam będzie mało rozwinięty handel z zagranicą, niedostateczna ilość dewiz i kredytów na kupno surowców, żywności, materiałów, brak maszyn, np. brak walcówki, zbyt szczupłe ilości obrabiarek, wreszcie trudności w mobilizowaniu odpowiednich funduszów na inwestycje bez naruszania podstaw gospodarczych i wywołania komplikacji.

Musimy przeto wytężyć całą naszą energię, wysiłek, spryt, wolę i rozum do zwalczania przeszkód, abyśmy tę bitwę o Polskę wygrali i — przy mobilizacji całego narodu — na pewno wygramy.

Adam K.

Byrnes interweniował u prez. Trumana w sprawie strajku górników

Lewis uznany winnym

N o w y J o r k (API). W Waszyngtonie utrzymuje się, że amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes miał podobno osobiście interweniować u prezydenta Trumana w sprawie strajku górników. Znany dziennikarz amerykański Drew Pearson, który podał tę wiadomość, pisze: **Byrnes miał wyjaśnić Trumanowi, że przedłużenie się strajku nadwyręży pozycję Stanów Zjednoczonych na konferencji Wielkiej Czwórki.** Wiadomość ta nie została ani potwierdzona, ani zdementowana. Koła dyplomatyczne w Waszyngtonie nie ukrywają, że przeciągający się strajk może wywrzeć szkodliwy wpływ na pozycję delegacji amerykańskiej.

L o n d y n (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych przywódca strajkujących górników Lewis i jego związek zawodowy uznany został winnym zniewagi sądu. Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj. Lewis złożył krótkie oświadczenie i, zwracając się do sędziego, powiedział: **Pańska decyzja pozbawia górników praw, zagwarantowanych konstytucją, wolności mowy, wolności prasy, wolności zgromadzeń oraz wolności od przymusowej służby. Wraz z moimi górnikami opieram się na tych prawach obywatelskich a zagwarantowanych konstytucją.**

Grecja w chaosie wojny domowej

Powstańcy zdobyli połacie wschodniej Grecji

A t e n y (API). Wojna domowa w Grecji trwa. Na skutek silnego nacisku powstańców, władze rządowe zmuszone zostały **do wycofania garnizonów żandarmerii do większych miast.** Drogi prowadzące na południe, są jeszcze otwarte dla ruchu, chociaż ich bezpieczeństwo stoi pod znakiem zapytania. Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że **efektywnie powstańcy opanowali połacie wschodniej Grecji.** Przypuszcza się, że sytuacja zaostrzy się jeszcze bardziej. W tym to czasie premier grecki Tsaldaris udaje się do Nowego Jorku, pozostawiając kraj w chaosie wojny.

W a r s z a w a (obsł. wł.). Grecki minister wojny zaprzeczył wiadomości, jakoby rząd brytyjski zgodził się na powiększenie dostaw broni dla armii greckiej. Dodał on, że w sprawie tej prowadzi rokowania w Londynie generał Spiliotopoulos.

Wielka Czwórka a sprawy bałkańskie

Klauzula przeciw Jugosławii

N o w y J o r k (API). Rada Ministrów spraw zagr. uzgodniła wczoraj, że Grecja i Jugosławia otrzymają od Włoch i Bułgarii po 150 milionów dolarów odszkodowania. Sprawa, jaką część sumy wypłacą Włochy a jaką Bułgaria, nie została załatwiona. Ministrowie uzgodnili, że żaden kraj nie będzie korzystał z traktatu przed jego ratyfikacją. Decyzja ta została powzięta dzięki kompromisowemu stanowisku min. Mołotowa.

Bevin i Byrnes dążyli do przeforsowania klauzuli, która umożliwiłaby Stanom Zjedn. i W. Brytanii **utrzymanie swych wojsk w Trieście i Wenecji julijskiej w razie, gdyby Jugosławia nie zgodziła się na ratyfikowanie traktatu i nie wycofała swych oddziałów.** Sprawa ta nie została załatwiona. Ministrowie zgodzili się na włączenie do włoskiego traktatu pokojowego umowy włosko-austriackiej na temat południowego Tyrolu. Nadto uzgodniono, że **granica bułgarsko-grecka pozostanie bez zmiany i że wszystkie 5 b. państw nieprzyjacielskich będzie mogło posiadać motorowe łodzie torpedowe.**

Płacąc DANINĘ NARODOWĄ utrwalasz podstawy gospodarcze Ziem Odzyskanych

Wszystko dla Daniny Narodowej

Kongres Komisji Obywatelskich we Wrocławiu

Warszawa. (obsł. wł.). Dnia 2 bm. we Wrocławiu nastąpiło otwarcie Kongresu Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej, na który przybyło około 4.000 delegatów. W ten sposób w stolicy Ziem Odzyskanych dokumentowana jest wola narodu polskiego, wykonania szybkiej odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Zjazd powitał Prezydent K.R.N. Bierut, który oświadczył między innymi:

Przemówienie Prezydenta Bieruta

„W odzyskanym po wielowiekowej niemieckiej niewoli Wrocławiu zebrał się Ogólnopolski Kongres Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Wśród licznych, najpoważniejszych zagadnień państwowych i ogólnonarodowych, sprawa Ziem Odzyskanych zajmie jedno z pierwszych miejsc. Nie będzie bowiem żadnej przesady w twierdzeniu, że naród polski, że całe uczucie polityczne społeczeństwa polskiego żyje dziś pod znakiem jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, jak najściślejszego powiązania ich ponownie z macierzą, że wokół zagadnień związanych z Ziemiami Odzyskanym jednoczą się wszyscy Polacy, którym szczęśliwa przyszłość naszej ojczyzny leży rzeczywiście na sercu.

Ziemie, które w ciągu wieków były terenem najbardziej bezwzględnej akcji germanizacyjnej, dziś w niespełna 2 lata po wojnie zamieszkałe są przez 5 milionów Polaków. 5 milionów Polaków: starych i młodych, robotników i inteligentów, chłopów i rzemieślników, ludzi przybyłych ze wszystkich stron kraju, jak i bohaterskich autochtonów, którzy tu, na tych Ziemiach Odzyskanych wstrzymywali potworny nacisk germanizacyjny.

Tych 5 milionów naszych braci żyje, pracuje i gospodaruje na Ziemiach Odzyskanych ku chwale i dumie całej Polski.

Ziemie te były bowiem kolebką naszej historii, były ziemiami naszych praojców i pradziadów. Dziś więc winny stać się jak najszybciej najcenniejszym skarbem naszej odrodzonej ojczyzny.

Ziemie Odzyskane wywalczyliśmy wysiłkiem żołnierza polskiego, który w swym zwycięskim marszu u boku sojuszniczych wojsk radzieckich, doszedł aż do Berlina. Zdobyliśmy je krwią walczących o naszą wolność i niepodległość, najlepszych synów Polski. Ale nie wolno nam także zapominać, że ziemie nasze po Odrę i Nisę wywalczyliśmy, **wyrwaliśmy z rąk odwiecznego wroga również dzięki dalekowzroczności, dzięki odwadze naszej myśli politycznej** — myśli, która zdecydowanie zerwała ze zgubnymi dla Polski tradycjami politycznymi, która kierowała naród na jedynie słuszną drogę, prowadzącą do ustalenia granic państwa na Odrze i Nisie.

Odzyskanie naszych Ziem Zachodnich stworzyło dla narodu polskiego wspaniałe perspektywy rozwojowe, dało wielką, historyczną szansę naszemu pokoleniu, której nie wolno nam zmarnować. Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy możność wydźwignięcia naszego kraju z zacofania gospodarczego, w jakie wpędziły go długie lata panowania obszarnictwa i wielkiego kapitału. Mamy możność przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy, w kraj, w którym nieznany jest głód ziemi, w kraj o wysokim poziomie życiowym ludności. Czy potrafimy wykorzystać te możliwości?

Nasze osiągnięcia pierwszego okresu po wyzwoleniu, okresu najeżonego trudnościami, zdawałoby się nie do przezwyciężenia — napawają otuchą. Świadczą one o nieprzebranej energii naszego narodu, świadczą o bohaterstwie i wielkiej ofiarności w pierwszym rzędzie mas pracujących Polski, świadczą o zrozumieniu tych wielkich zadań, jakie postawiła przed nami historia.

Ziemie Odzyskane tętnią dziś życiem polskim.

Resztki dawnych okupantów opuszczają już nasz kraj. Dymią kominy fabryk, wzrasta wydobycie węgla, na zgliszczach i ruinach odbudowuje się nowe fabryki, uruchamia się nowe, często nieznane nam dotąd gałęzie przemysłu, znikają dzięki pracy polskiego chłopa straszące nas dotąd ugory. W niespotykanym dotąd tempie dźwiga się tutaj nowe życie. Ale nie wystarczy wysiłku 5 milionów osiedlonych na zachodzie kraju ludzi, by Ziemie Odzyskane stały się dla Polski tym, czym być mogą i być powinny. Dla pełnego wykorzystania wszystkich niepobranych możliwości Ziem Odzyskanych, dla uczynienia z nich centrum siły gospodarczej naszego kraju, dla przekształcenia ich w nasz bastion obrony na zachodzie, konieczny jest wielki, zbiorowy wysiłek całego narodu polskiego.

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych wymaga wielkich środków finansowych — ten fakt nie budzi u nikogo trzeźwo patrzącego zacnych wątpliwości. Nie ulega również wątpliwości, że środków tych nie może starczyć skarbowi państwa ze zwykłych jego wpływów. Te właśnie okoliczności skłoniły Rząd Jedności Narodowej i Prezydium Krajowej Rady Narodowej do ogłoszenia Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, daninę na cel drogi całemu narodowi. Wpłacając Daninę Narodową w wyznaczonych kwotach i terminach, społeczeństwo polskie raz jeszcze udowodni, że pokojowymi, twórczymi środkami potrafi zabezpieczyć i utrwalić to, co wywalczył żołnierz w krwawym i znojnym trudzie. Życzę wam obywatele, życzę wszystkim, życzę całemu społeczeństwu polskiemu wielkiego sukcesu w realizacji Daniny Narodowej."

Następnie wygłosił przemówienie

minister skarbu Dąbrowski

Minister Skarbu Dąbrowski rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że stawiając społeczeństwu coraz nowe zadanie, rząd czyni to z czystym sumieniem. Rząd nie taił ogromnych trudności jakie przed nim stanęły, nie obiecywał złotych gór. Przeciwnie, stale i uparcie powtarzał, że droga do odbudowy zniszczonego wojną kraju, przekształcenia państwa z rolniczego w przemysłowo — rolnicze i w przemysłowo morskie nie jest łatwa i wymaga dużego wysiłku całego narodu. To natomiast do czego rząd się zobowiązał, zostało wykonane całkowicie, często z nadwyżką. Rząd obiecał wprowadzenie jawnej gospodarki i w planie inwestycyjnym przedstawił prawdziwy stan rzeczy oraz zamierzenia na przyszłość. Rząd zapowiedział, że

budżet nasz będzie zrównoważony

i dziś u progu nowego roku mogę z tego miejsca oświadczyć, że przyrzeczenie to będzie dotrzymane. Rząd zobowiązał się ujawnić na co poszły pieniądze, które wpłynęły z tytułu podatków dochodów przedsiębiorstw państwowych i wpłat na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju i dziś mogę powiedzieć, **że plan inwestycyjny sfinansowano w wysokości około 50 miliardów złotych**, tj. więcej niż przewidziane było przez Krajową Radę Narodową.

Po ministrze Dąbrowskim zabrał głos

min. Ziem Odzyskanych wicepremier Gomułka

Gdyby chcieć określić w kilku słowach program pracy Rządu Polskiego na dziś i na jutro, przedstawię ten program jako syntezę wszystkich kroków, posunięć i wysiłków Rządu, jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej, to dla tego celu można użyć jednego zdania: **„Nasz program, to umocnienie niepodległości, suwerenności i siły Rzeczypospolitej Polskiej."**

Powszechna Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych nałożona przez rząd na całe społeczeństwo, jest jednym ze środków dla umocnienia naszej niepodległości, naszej suwerenności i naszej siły. Możnaby postawić pytanie, dlaczego Danina Narodowa przeznaczona jest tylko na zagospodarowanie Ziem Zachodnich, jeśli zniszczenia wojenne objęły całe terytorium Polski w stopniu niemniejszym niż Ziemie Odzyskane. Odpowiedź na to pytanie jest prosta — Ziemie Odzyskane stanowią podstawowy warunek umocnienia niepodległości i suwerenności Polski. Problem Ziem Odzyskanych jest i musi być tak przez rząd jak i przez cały naród stawiany na samym szczycie wszystkich wielkich zadań, jakie historia złożyła na barki naszego pokolenia.

Na ostatniej konferencji trzech wielkich mocarstw odbytej w Poczdamie, przy usilnych zabiegach Rządu Polskiego popartych przez Rząd Związku Radzieckiego, ustalone zostały zgodnie przez wszystkie trzy mocarstwa granice Polski na zachodzie i północy, tak jak biegną one obecnie. Decyzja konferencji poczdamskiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej, chociaż nie rekompensuje w całości terytorium, które odeszły od Polski na wschodzie, była jednak aktem sprawiedliwości dziejowej za krzywdy zadane narodowi polskiemu przez Niemców w ciągu wieków i podczas ostatniej wojny. W nowych obecnych granicach na zachodzie i na wschodzie Polska znajduje pełne możliwości życia i rozwoju.

Prenumerata gazet i czasopism rosyjskich na rok 1947

cena zniżona

Zamówienia przyjmuje do soboty, 7 grudnia 1946, włącznie

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Wydział Kolportażu

Poznań, ul. Bukowska 3 44653

Wizyta Schumachera skandalem politycznym

Partia Pracy w pożarzasku niemieckim

Londyn (API). Skandal polityczny, jakim jest wizyta przywódcy niemieckiej partii socjaldemokratycznej, dra Schumachera, w Anglii, rozwija się. W dniu wczorajszym brytyjski minister stanu Hector Mac Neil wydał oficjalny

bankiet na cześć dra Schumachera.

Na „uroczystości" tej obecny był minister odpowiedzialny za administrację brytyjską w Niemczech Hynd, prof. Harold Lasky, wydawca Victor Collanez, znany przyjaciel Niemiec, sekretarz brytyjskiej Partii Pracy — Morgan Phillips, sekretarz generalny Kongresu brytyjskich związków zawodowych — Vincent Towsch, poseł Crossman i poseł konserwatywny Butler. Przez wydanie tego bankietu rząd brytyjski nadał wizycie Schumachera charakter oficjalny.

Jednocześnie Kurt Schumacher udzielił wywiadu korespondentowi „Manchester Guardian", w którym starał się zbić zarzuty, jakoby wizyta miała charakter oficjalnej

wizyty na zaproszenie rządu brytyjskiego.

Stwierdził on, że dezaprobata wizyty, wyrażona przez francuskie czynniki oficjalne, „pochodzi z podejrzeń, jakoby przybył on do Anglii w celu przeprowadzenia rozmów z rządem brytyjskim". Podkreślił on, „że został zaproszony przez brytyjską Partię Pracy, a nie rząd".

Schumacher w tym samym wywiadzie przyznaje się jednak, **że spotka się prawdopodobnie z kilku ministrami brytyjskimi.** Sam korespondent „Manchester Guardian", komentując słowa Schumachera, wyraża przypuszczenie, że po wydaniu bankietu na cześć Schumachera i po wypowiedziach niemieckiego przywódcy socjal-demokratów — ekspertom francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych trudno będzie obecnie znaleźć istotną różnicę między zaproszeniem rządu a Partii Pracy. Należy jeszcze podkreślić, że Schumacher w udzielonym wywiadzie kładł specjalny nacisk na konieczność odbudowy przemysłu niemieckiego, który nazwał „podstawą polepszenia warunków w Niemczech". Z wielkim zadowoleniem powitał on fakt, że potężne zakłady przemysłowe Hoescha i Bochumer Verein nie zostaną rozmontowane. Skrytykował jednak projekt brytyjski, dotyczący socjalizacji Zagłębia Ruhry.

W KCZZ Rząd widzi pozytywny aktyw społeczny

Warszawa (PAP) W Domu Kultury Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego rozpoczęły się trzydniowe obrady plenum KCZZ z udziałem przewodniczących i sekretarzy poszczególnych OKZZ oraz Zarządów Głównych Związków Zawodowych.

Przewodniczący ob. Witaszewski, zagajając obrady, podkreślił wyjątkową chwilę zebrania się plenum KCZZ po zawarciu układu pomiędzy PPR i PPS oraz w przededniu wyborów. Przy burzliwych oklaskach zebranych, ob. Witaszewski stwierdza, że porozumienie obu partyj robotniczych wzmocni ruch zawodowy i pozwoli na bardziej intensywną walkę z reakcją.

Z kolei zabrał głos w imieniu Rządu wiceminister Skarbu mgr Dietrich, stwierdzając, że w Komisji Centralnej Związków Zawodowych **Rząd widzi aktyw społeczny, prowadzący Polskę ku szczęśliwej przyszłości.**

Sprawozdanie organizacyjne za ubiegły okres złożył ob. Witaszewski, omawiając imponujący dorobek polskiego ruchu zawodowego po jego odrodzeniu. Przed wojną mieliśmy zaledwie 941 tysięcy pracowników i robotników w ruchu zawodowym,

dziś KCZZ zrzesza 2.156.000 członków.

W poszczególnych Związkach Zawodowych czynnych jest 2.500 świetlic, 23 kluby fabryczne, 22 domy kultury, 1239 zespołów amatorskich. Akcja wczasów dała również bardzo poważne rezultaty. Dziś 24 Związki dysponują 545 domami wypoczynkowymi o 19.800 miejscach.

Sprawa Hiszpanii dojrzała w ONZ

Gen. Franco wezwany zostanie do ustąpienia

Warszawa (obsł. wł.). Komisja polityczna Narodów Zjednoczonych wznowiła w poniedziałek wieczorem obrady nad zagadnieniem stosunku do rządów gen. Franco. Podstawę obrad stanowił szereg rezolucyj, domagających się **całkowitego zerwania politycznych i gospodarczych stosunków z rządem gen. Franco.**

Debatę otwarł delegat Polski ambasador Lange który wyraził pogląd, że obowiązkiem Zgromadzenia Generalnego jest położenie kresu sytuacji powojennej i międzynarodowemu niebezpieczeństwu. Zebrani przyjęli oklaskami oświadczenie delegata polskiego, które stwierdziło, że sytuacja w Hiszpanii uległa dalszemu pogorszeniu.

Nowy Jork (obsł. wł.). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Conelly przedłożył projekt rezolucji proponującej, by **Ogólne Zgromadzenie zwróciło się do rządu gen. Franco w Hiszpanii z wezwaniem przekazania władzy w ręce prowizorycznego rządu hiszpańskiego.**

Rezolucja domaga się również, by prowizoryczny rząd zobowiązał się do natychmiastowego przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów. Ponadto rezolucja przewiduje również niedopuszczenie reżimu gen. Franco do jakiejkolwiek organizacji związanej z ONZ.

W tym tygodniu Wielka Czwórka rozpocznie omawianie sprawy Niemiec

Londyn (obsł. wł.). Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes powiedział wczoraj na konferencji prasowej, że w ciągu najbliższych dni oczekuje zakończenia prac Rady Czterech Ministrów spraw zagranicznych, dotyczących ważnych punktów traktatu pokojowego z Włochami i innymi satelitami Niemiec. **Jeszcze w tym tygodniu Rada Ministrów rozpocznie omawianie sprawy Niemiec.**

Socjalista Auriol przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego

Londyn (obsł. wł.). Socjalista Auriol został wybrany przewodniczącym francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Był on poprzednio przewodniczącym konstytuanty. Za Auriolem padło 284 głosy, za komunistą Cachin 170 głosów.

Transport Polaków z Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Z Glasgow donoszą o wypłynięciu statku brytyjskiego z transportem 1977 Polaków, którzy po załatwieniu wszystkich formalności repatriacyjnych powracają do kraju.

Co pisze prasa polska na emigracji

Błędna polityka kongresu Polonii Amerykańskiej

„Narodowiec", wychodzący w Leus (Pas de Calais) we Francji omawia stanowisko Polonii amerykańskiej, grupującej się w Kongresie P. A., i zwraca uwagę że nadzieje „londyńczyków" pokładane w republikanach których Kongres P. A. popierał zawiodły na całej linii. „Londyńczycy" zapomnieli, że

Teheran, Jałta i Poczdam miały aprobatę obydwóch partyj St. Zjedn., demokratów, na których p. Rozmiarek przywódca Kongresu wymyśla i republikanów, którym ufa, a którzy są daleko więcej antyeuropejscy niż demokraci. UNRRA, zaś z pewnością nie robi niczego z własnej inicjatywy, lecz z polecenia Anglosasów. Republikanie zaś mało interesują się Europą. Żądają, aby każdy sam sobie pomógł.

Po zwycięstwie republikanów nie będzie więc lepiej dla Europy, lecz gorzej, czego pierwszym dowodem jest właśnie likwidacja UNRRY.

W tych warunkach stawianie na republikanów uważa „Narodowiec" za jeszcze jeden z błędów Arciszewskiego, tym gorszy, że następstwem jego jest wstrzymywanie Polaków od powrotu do Ojczyzny.

Do niemądrej roboty swojej, jeżeli z swojego punktu widzenia uważali ją za konieczną, byliby „londyńczykom" wystarczyli najzupełniej Arciszewscy, Pragierowie itd. Wstrzymując od powrotu do Polski półtora miliona deportowanych Polaków w Niemczech, będących bez zajęcia i żyjących z jałmużny UNRRY, dopuszczono się zbrodni ciężkiej i niczym niewytłumaczalnej. Deportowani, jako ofiary hitleryzmu, byliby uzyskali najlepsze miejsca na Ziemiach Odzyskanych i byliby do dziś stworzyli sobie własną egzystencję i stali się pożytecznymi członkami narodu. To samo dotyczy żołnierzy Andersa. Dziś te setki tysięcy ludzi wstrzymanych od powrotu do kraju otoczone są jedynie pogardą, szczególnie w Niemczech, a także w W. Brytanii, gdzie nikt ich nie chce. Nigdy jeszcze zaślepienie zbrodnicze przewodników — pobierających ciągle jeszcze funty — nie zmarnowało tak wielkich wartości politycznych, bez pożytku dla nikogo, a z największą szkodą dla bezpośrednio zainteresowanych i dla narodu jego i przyszłości.

To nie sztuka zabić kruka,
Ani sowę trafić w głowę —
Lecz największą sztuką zda się:
W milion trafić w czwartej klasie!

To tylko tak się zdaje. A naprawdę — wystarczy mieć los IV-tej klasy 48-mej loterii i trochę, w każdym razie trochę więcej niż kto inny, szczęścia — a milion nasz.

Lecz gra idzie przecież nie tylko o milion, bo są jeszcze 3 wygrane po pół miliona,

20	wygranych po		100 000
30	„	„	50 000
100	„	„	20 000
400	„	„	10 000 itd.

Łącznie 27 000 wygranych na kwotę 45 000 000 zł.

Czyliż zatem zagiął parol specjalnie na milion, czy też nie, spiesz po los, bo ciągnienie rozpoczyna się już 7-go grudnia. 12-41

Głos Akademika

Nowy Dom Akademicki

Wiele mówi się wśród obywateli poznańskich o braku mieszkań w ogóle, a zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, która szuka już nie mieszkania, ale kawałka dachu nad głową. W pierwszych tygodniach po rozpoczęciu roku akademickiego wiele studentek i studentów nocowało na dworcu kolejowym w poczekalni. Są to bardzo przykre fakty, wobec których społeczeństwo tutejsze jest prawie bezradne. Jedno tylko może zmienić sytuację na lepsze, a mianowicie, jeśli wszyscy choćby małymi datkami dopomogą do odbudowy Nowego Domu Akademickiego. Wiemy z doświadczenia, że „w jedności siła", toteż małe sumy w jedną złączone przyczynią się do dokończenia tego potężnego gmachu.

Czynniki państwowe bardzo żywo zainteresowały się sprawą odbudowy. Spotykamy się z wielką życzliwością i najdalej idącą pomocą u pana wojewody Brzezińskiego, obecnie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Nie mniej zainteresował się odbudową prezydent m. Poznania mgr Sroka, czego dowodem przekazane nam 2 miliony złotych ze strony miasta. Suma ta bardzo pomoże zwłaszcza w tej chwili, gdzie w wielkim pośpiechu przed zimą konieczne jest wykonanie szalenie kosztownych prac. Dnia 31. 10. br. na miejsce odbudowy przybyła komisja, składająca się z dyrektora P. D. O. p. Cieślińskiego, prof. dziekana Suszki i p. mgra Lempki, byłego prezesa Bratniej Pomocy U. P.

Dyr. Cieśliński po obejrzeniu dokonanych i rozpoczętych prac, przyrzekł pomoc w materiałach budowlanych, które często są zakupywane po cenach wysokich. Na pocieszenie wszystkim tym kolegom i koleżankom, którzy jeszcze nie znaleźli dachu nad głową, chcę wspomnieć, że na okres, gdy nie będzie można jeszcze większej ilości mieszkań oddać do dyspozycji w Nowym Domu Akademickim, Zarząd Miejski wydzierżawił baraki. Będzie można tam zmieścić około 60 ludzi, a po ukończeniu domu mieszkańcy baraków staną się mieszkańcami Nowego Domu Akademickiego. Zawiadamiamy równocześnie, że dnia 8. 12. 1946 r. B. Pomoc U. P. urządza zbiórkę uliczną na rzecz odbudowy N. D. A., w której to zbiórce winno brać udział jak największa ilość studentów, a także nikt z obyw. nie powinien uchylać się od drobnego choćby datku na ten cel.

E. M.

Podziękowanie

Z okazji rozdania dyplomów ukończonego II Kursu Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstw przy Akademii Handlowej w Poznaniu zebrano z inicjatywy prezesa Henryka Szczerkowskiego na rzecz pomocy studentom w „Caritas Academica" kwotę 1360 zł, za którą Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać!".

Apel Premiera
w sprawie pomocy dla akademików

Premier Osóbka-Morawski wygłosił przez radio przemówienie na temat stanowiska Rządu wobec zagadnienia młodzieżowego w Polsce, w którym oświadczył m. in.:

„Z pewnym uczuciem dumy osobistej mogę oświadczyć, iż nie było w Polsce Niepodległej Rządu bardziej dbającego o zdrowie i kształcenie młodzieży od Rządu Jedności Narodowej.

Pomimo bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej Rząd obecny czyni znacznie więcej dla młodzieży, niż rządy przedwojenne w okresach największego dobrobytu. Jako jeden z wielu przykładów pozwolę sobie przytoczyć fakt, iż akcja obozów letnich w Związku Harcerstwa Polskiego w r. 1946 objęła 86 912 osób, które spędziły w obozach przeciętnie po 20 dni, kiedy w najlepszym roku przed wojną przeszło przez obozy letnie 61 670 harcerzy, przebywając w obozach przeciętnie po 18 dni.

W swej trosce o młodzież, obecny Rząd przywiązuje wielką wagę do sprawy zorganizowania odpowiedniej opieki nad młodzieżą akademicką. W wyniku niszczycielskiej akcji Niemców, sytuacja na odcinku akademickim przedstawia się tragicznie: gmachy uniwersyteckie w ruinach, laboratoria bez urządzeń, uczelnie bez profesorów, a studenci bez środków do życia, bez ubrań i bez dachu nad głową.

70 000 akademików

Kończy się wojna i oto z garstki pozostałych przedwojennych studentów zasilonych byłymi słuchaczami tajnych kompletów powstaje prawdziwa armia akademicka, licząca 70 000 słuchaczy wyższych uczelni. Tę ogromną dotychczas nie notowaną w Polsce liczbę studentów stanowią w dużej części córki i synowie najbiedniejszych obywateli naszego społeczeństwa.

Tragicznie dla naszej młodzieży akademickiej szczególnie w Warszawie wygląda kwestia mieszkania. Ażeby zapewnić studentom dach nad głową, Prezydium Rady Ministrów niejednokrotnie przychodziło z doraźną pomocą towarzystwom Bratniej Pomocy na remont domów akademickich. Sami studenci jednakowoż do niedawna za mało ujawniali inicjatywy w kierunku walki z głodem mieszkaniowym. I dlatego ze szczególną radością witam powstały z inicjatywy samych studentów Centralny Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy czyli w skrócie CAKOS.

Powstały w listopadzie roku bieżącego Akademicki Komitet Odbudowy Stolicy ma poza sobą większą akcję odgruzowania Alei Jerozolimskiej i obecnie z największym wysiłkiem przystępuje do akcji odbudowy domów akademickich. Sama młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że ponad 5000 studentów uczelni warszawskich znajduje się dosłownie bez dachu nad głową i robi wszelkie starania, aby stworzyć już w najbliższej przyszłości takie warunki mieszkaniowe, które umożliwią ich kolegom dalsze studia.

Nowe domy akademickie

Już w chwili obecnej Akademicki Komitet Odbudowy remontuje domy przy ul. Kopernika 28, gdzie pomieścić będzie można około 500 łóżek. Wiadome mi jest również, że CAKOS opracowuje plany wybudowania Domu Studenta Polskiego, który scentralizuje życie młodzieży akademickiej wszystkich ośrodków w Polsce, pomieści zespolone władze Bratnich Pomocy, organizacji ideowo-wychowawczych, redakcji pism akademickich i AZS-u.

Cała młodzież warszawska wyraża gotowość przystąpienia do współpracy w charakterze — techników i robotników, a ich koledzy z innych ośrodków akademickich obiecali udzielanie praktycznej pomocy.

Te wysiłki i wspaniałe zamierzenia naszej młodzieży akademickiej muszą być poparte przez starsze społeczeństwo. Opieka i pomoc dla naszej młodzieży jest konieczna, młodzież na taką opiekę zasługuje, potrzebuje jej i czeka na nią. Musimy stanąć na wysokości zadania, nałożonego na nas, jako na pokolenie starsze, któremu dane było czerpać wiedzę w warunkach materialnie znacznie łatwiejszych i korzystniejszych.

Odezwa
Bratniej Pomocy SSSUP

Koleżanki i Koledzy!

Każdy z nas przechodzi codziennie obok zniszczonych budynków i gmachów zabytkowych naszego miasta, wszyscy znamy zniszczenie Warszawy, sami odczuwamy bolesnie zburzenie naszych domów akademickich.

Rozumiemy dobrze, że tylko na własne siły nie czyć możemy. My musimy również przyczynić się do odbudowy naszej Ojczyzny, choć dla wielu będzie to obciążeniem i tak już skąpych zapasów.

Uchwałą Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Poznania nałożono na nas niewielką daninę 20,— zł od osoby.

Apelujemy do Koleżanek i Kolegów o 100 proc. wywiązanie się z tego obowiązku.

Dary na odbudowę Warszawy i Poznania przyjmuje Kwestura Uniwersytetu Poznańskiego.

Bratnia Pomoc S.S.S.U.P.

KRONIKA AKADEMICKA

Nominacja na U.P. i A. H. w Poznaniu

(s) Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował na Uniwersytecie Poznańskim w Poznaniu, profesora zwycz. Stefana Błachowskiego — rektorem Uniwersytetu Poznańskiego na lata 1946/47 i 1947/48; dr Bolesława Kurylowicza — profesorem nadzwyczajnym gleboznawstwa; dr Franciszka Adamnisa — prof. nadzwycz. chemii farmaceutycznej; dr Łowniańskiego Henryka — prof. zwyczajnym historii Europy Wschodniej.

W Akademii Handlowej w Poznaniu prof. dr Józef Górski został ponownie mianowany rektorem Akademii Handlowej w Poznaniu na lata 1946/47 i 1947/48.

Poświęcenie świetlicy Sodalicji Mariańskiej studentek i studentów U. P.

(ib) Odbyło się ostatnio poświęcenie nowootwartej świetlicy Sodalicji Mariańskiej studentów i studentek U. P. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Ojciec Superior ks. Jan Rostworowski, który przemówił w bardzo serdeczny sposób do zebranych, zachęcając do dalszej intensywnej pracy nad własnym charakterem i dla Ojczyzny. Obecny był także przedstawiciel Duszpasterstwa Akademickiego, przedstawiciel Sodalicji P. P. Kupców oraz przedstawiciele Sodalicyj innych uczelni. Całej uroczystości patronował moderator Sodalicji U. P. ojciec Wł. Siwek, który głównie przyczynił się do uzyskania lokalu świetlicy. Jasna, ogrzana świetlica daje wielu koleżankom i kolegom możność nauki w dogodnych warunkach oraz co sobotę teren dla godziwych rozrywek.

Wielka ofensywa akademicka do serc społeczeństwa

W ramach Tygodnia Pomocy Młodzieży Akademickiej, który odbędzie się od 3.—14. 12. br. — „Caritas Academica" urządza szereg imprez, na które zaprasza wszystkich przyjaciół młodzieży:

3. i 4. 12. w auli Uniwersyteckiej Poznańskiego o godz. 19-tej

Koncert muzyki poważnej, z udziałem Chóru im. ks. dr Wacława Gieburowskiego i prof. Marii Szrajbersówny — skrzypce.

7. i 8. 12. w Teatrze Małym, ul. Słowackiego 19 o godz. 16-tej

„Comedia del arte — żart na stronę — Teatrzyku studenckiego pt. „Jasne z modrym".

14. 12. w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 19-tej.

Turniej Żywego Słowa — konkurs deklamatorów i recytatorów, poświęcony poezji ojczystej.

Bolączki młodzieży akademickiej

Choć tyle się mówi o koniecznej pomocy dla uczącej się młodzieży, w wielu dziedzinach życia praktyka daleko niestety odbiega od teorii:

O wiele spraw, o wiele drobiazgów, nieraz walczyć trzeba całymi miesiącami i często bezskutecznie. A przecież to kosztuje i zdrowia i czasu.

Utworzono ostatnio Tow. Przyjaźni Wyższych Szkół Akademickich, liczące wśród swoich członków ludzi na wysokich stanowiskach administracji państwowej i samorządowej — wydaje się więc nam słusznie, że możemy liczyć na ich życzliwe poparcie i efektowną pomoc.

Nie chcemy cudów. Rozumiemy trudną sytuację ogólno-krajową, rozumiemy bolączki, z którymi walczy i nasze województwo. Ale nie chcemy też by nas krzywdzono. A tak niestety określić musimy szereg rozporządzeń władz czy też nieuwzględnienie przez te władze naszych słusznych postulatów i próśb.

Jest parę takich konkretnych bolączek, które chcemy tu poruszyć, gdyż dają się nam we znaki, w czasie bieżącym. Dotyczą one: sprawy zniżek kolejowych, kart tramwajowych i kart żywnościowych.

Student ma prawo do wykupienia ulgowego biletu P. K. P. 3 klasy (taryfa przewiduje 50% zniżki) ale na ściśle określoną trasę i tylko w okresie wakacyjnym. Poza tym Ministerstwo Komunikacji, mimo sprzeciwu odpowiednich władz uniwersyteckich — odmówiło przyzwolenia na korzystanie z taryfy ulgowej.

Sam byłem niedawno świadkiem takiej rozmowy. Do referatu spraw młodzieżowych U. P. przyszła młoda studentka w celu uzyskania zniżki na bilet do Szczecina. Otrzymała pilną depeszę, wzywającą ją natychmiast do przyjazdu — zachorowała matka. Depeszę miała ze sobą, jako dowód, że sprawa jest pilna i poważna. Nie posiada zaś tyle pieniędzy, by wykupić pełny bilet (podróż w obie strony kosztowałaby ją według nowej taryfy około 1.000 zł).

Otrzymała taką odpowiedź: — „Chętnie uwzględnilibyśmy, ale niestety Min. Komunikacji nie udziela nam żadnych zniżek poza okresem wakacyjnym. Proszę — oto odpowiednia instrukcja". — I uprzejmy urzędnik pokazał plik zadrukowanego papieru.

Ministerstwo odmówiło. Dobrze, ale przecież przed wojną młodzież akademicka, szkół średnich i powszechnych korzystała automatycznie na podstawie swej legitymacji szkolnej z 50% zniżki. Czyż nie można tego reaktywować? Tym bardziej, że wszyscy urzędnicy państwowi na podstawie podobnych legitymacyj otrzymują takie zniżki każdorazowo za okazaniem ich przy kasie, i to bez żadnych dodatkowych zaświadczeń z miejsca pracy i nie tylko w czasie urlopów.

Czyżby młodzież studiująca była gorsza?

Czyż ta młodzież nie może mieć żadnych nadspodziewanych a naprawdę koniecznych wyjazdów poza okresem wakacyjnym? Wszak dziś rzadko kto bez specjalnych poważnych przyczyn opuszcza ćwiczenia i wykłady. A zresztą jeśli Kolej obawia się nadużywania przez młodzież szkolną korzystania z trwałych zniżek, może odnośny zakład naukowy każdorazowo zaświadczać ważność i istotną konieczność wyjazdu.

Przecież my, w naszych obecnych warunkach materialnych (gdy stypendia wynoszą maksymalnie 1.000 zł), nie jesteśmy w stanie płacić po 500 czy 700 zł za jednorazowy przejazd koleją.

To musi Ministerstwo Komunikacji zrozumieć.

Podobnie jest z tramwajami.

Już w swoim czasie domagaliśmy się poprzez liczne delegacje obniżenia cen za karty (po ciągłych podwyższeniach ulgowej taryfy) — wszystko niestety bezskutecznie.

Chodziło o to, że za karty płaciliśmy tyle, co i inni, korzystający z ulg P. K. E., a pracujący samodzielnie, a więc zarabiający na swe utrzymanie. Nasze wykłady tymczasem wymagały częstych rozjazdów i nie tylko na jednej linii. Jakiś czas przyznano specjalne ulgi studentom medycyny i rolnictwa, ale później z przyczyn niewiadomych cofnięto je. Chcielibyśmy i tu pewnych wyjaśnień i pójścia na rękę przez przyznanie młodzieży akademickiej specjalnych ulg taryfowych (co uwzględniły zaraz niektóre miasta w Polsce).

Karty żywnościowe. Chodzi tu o konkretny wypadek z przydziałem węgla. W swoim czasie (przed wielkimi wakacjami) wycięto nam odcinki czerwcowe z tym, że w jesieni mieliśmy otrzymać węgiel. Okazało się jednak, że referat aprowizacji pomylił się i że potrzebne są odcinki lipcowe, a nie czerwcowe. Cichaczem ogłoszono (w czasie wakacji) o zmianie zarządzenia. Sporządzono nowe listy i posłano gdzie należało. Obecnie okazuje się, że zgłasza się po odbiór węgla mnóstwo kandydatów, którzy oddali jedynie odcinki czerwcowe, a nic nie wiedzieli o pomyłce urzędu. Tymczasem węgla dla nich nie ma, a o żadnych listach dodatkowych nic się nie mówi.

Czy to jest w porządku? Ponieważ wszystko odbywało się w okresie wakacyjnym, gdy większość studentów była poza Poznaniem, nie można się dziwić, że wielu nie wiedziało o zmianie. Wina leży po stronie władz miejskich (urzędy aprowizacji). I dlatego spodziewamy się, że sprawa zostanie należycie i po myśli poszkodowanych załatwiona... Bo czyż dla pomyłki urzędu — student marznąć ma w niepalonym pokoju?

Ufamy, że wszystkie nasze bolączki znajdą — lekarza. Te nadzieje rokuje nam zmiana podejścia czynnika społecznego i administracyjnego — do akademika.

Stes

List poznańskiego studenta (5)

Powód do rozpaczy

Nie moja była w tym wina, że skakała z radości i tańczyła jakiś opętany „taniec św. Wita". Myślałem, że to skutki ślęczenia przez miesiąc nad książką, albo przynajmniej pomyślnego zdania egzaminu. Ale nie! Okazało się, że uczyła się nie za dużo i że egzamin niestety musi zdawać drugi raz.

— Więc? Koleżanko, przekonuję się, że trudno nieraz zrozumieć niewiastę.

Wzrok jej zabił by mnie na pewno, gdyby potrafił zabijać. Ale byłem nieustraszony i zapytałem po chwili:

— Koleżanko, powiedzcie, abym i ja...?

— Dobrze, powiem, abyście i wy... Wyobraźcie sobie, jutro mój numer.

— Na loterii? — Niewiele zrozumiałem.

— Nie! W „Bratniaku" na karty odzieżowe. Nareszcie dostanę już materiał na płaszcz i może jeszcze na gwiazdkę zdąży mi krawiec uszyć.

Uśmiechnąłem się zjadliwie, ale ukradkiem, aby nie zauważyła. Nie powiedziałem nic niewieście, bo na pewno straciłaby humor, albo co więcej, trysnęłaby fontanną łez.

— Możebyśmy razem jutro poszli, koleżanko? — zaproponowałem.

Bo strasznie jestem ciekawy, jaki materiał dostaniecie.

— Jaki wybiorę! — poprawiła. — Proszę bardzo.

Uśmiechnąłem się jeszcze zjadliwiej, ale też ukradkiem, i pożegnaliśmy się.

Nazajutrz przyszedłem o oznaczonej godzinie przed „Bratniak". Koleżanka była smutna.

— Wyobraźcie sobie: w tym tygodniu nie wydają. Zabrakło. Może już wcale nie będzie?

Pocieszyłem ją, że będzie na pewno i że spotkamy się zatem za tydzień. Bo ja koniecznie muszę zobaczyć, jaki materiał dostanie („jaki wybiorę" — poprawiła mnie).

Za tydzień, niestety, okazało się znowu, że jeszcze dopiero za tydzień, bo teraz wydaje się co innego.

— Trudno, trzeba czekać.

Wreszcie doczekaliśmy się. Stanęliśmy cierpliwie w kolejce i czekamy. Wszystko by było jak najlepiej, dziewczyna do końca żyła by złudzeniem, gdyby... Właśnie mówiła mi, że już jej tata kupił dodatki do płaszcza (nawet watolinę — dobry papciol), gdy usłyszała, że losowanie. Tak: albo koc, albo kupon na płaszcz. Bo brak materiałów, bo trzeba sprawiedliwie itd. Albo orzeł, albo reszka, czy białe lub czarne. Hazard!

— Ależ ja mam kartę odzieżową, na którą prawnie mi się należy 3 metry materiału.

— Słusznie, koleżanko, ale to nic nie pomoże.

I nie pomogło rzeczywiście. Wylosowała biedaczka koc i teraz tonie we łzach, nie mając zamiaru zdawać egzaminu, który „oblała". Wcale jej się nie dziwię. I jej prawnie trudno cośkolwiek zarzucić. Wolno jej rozpaczać.

A tak łatwo mogła być zadowolona: wystarczyło, aby dostała to, co jej się należy na kartę odzieżową. Prawdopodobnie nawet nie oburzyła by się na to, że miałaby o dziesięć, czy dwadzieścia centymetrów materiału mniej, i ani by jej przez myśl nie przeszło, gdzie się to podziało.

Academicus Posnaniensis.

„Andrzejki" u Polonistów

(s) Koło Polonistów U. P. — znane na terenie m. Poznania ze swej organizacyjnej ruchliwości i artystycznej inwencji — zdało i tym razem swój „towarzyski egzamin" w zupełności, urządzając 30 ub. m. w „Arkadii" tradycyjne „Andrzejki" z bogatym programem rozmaitości z gościnnym występem znakomitej pary tanecznej Opery Poznańskiej: primaballeriny Barbary Bittnerówny i baletmistrza Jerzego Kaplińskiego, oraz asów studenckiej satyry, humoru i śpiewu. Licznie zgromadzoną młodzież w pięknie urządzonej sali i w miłym beztroskim nastroju — przy akompaniamencie doborowej orkiestry p. Ziomka — spędziła wieczór, który zgromadził do późna w noc licznych gości ze sfer naukowo-artystycznych miasta z zagranicznymi na czele. Przedstawiciele poselstwa amerykańskiego i dziennikarze czescy z prez. Zw. Zaw. Literatów Czech zaszczycili swą obecnością „Andrzejki" Polonistów.

W części artystycznej oklaskiwano szczególnie gorąco ognistego „Czardasza", oraz finezyjną „Annę" — polkę w pięknych strojach i w mistrzowskim wykonaniu Bittnerówny — Kaplińskiego, mających poważny kredyt we wdzięcznych sercach poznańskiej braci studenckiej za tylekrotnie okazywaną bezinteresowność. Ofiarowane skromne kwiaty były symbolicznym wyrazem tej idealnej łączności między akademikami a artystami. Tak samo melorecytacje p. Skarżanki i p. Badorówny, śpiew p. Eli Zakrzewskiej i pp. St. Stuligrosza i L. Wacławika przy akompaniamencie p. St. Szarmacha, oraz utwory pp. Fenikowskiego, Golińskiego i konferansjerka Multańskiego — zyskały ogólny aplauz widowni. Organizacja wieczoru sprawna dzięki dużemu wkładowi wysiłku całego Zarządu Koła z prezeską na czele.

Na marginesie warto zauważyć, że kierownictwo „Arkadii" nie poszło po linii warunków umowy w sprawie cen bufetu (zamiast umówionych cen dziennych, zastosowano cennik nocny) i do organizatorów „Andrzejek" odnosiło się w sposób budzący zastrzeżenia. Obsługa nie grzeszyła przy tym nadmiarem uprzejmości.

Z pełnym zrozumieniem i pozytywną oceną

przyjęło społeczeństwo wielkopolskie dekret o Daninie Narodowej

Wywiad z dyr. St. Dudowiczem, przewodniczącym Wojew. Komisji Daniny Narodowej

Dekret o Daninie Narodowej społeczeństwo Wielkopolski przyjęło z pełnym zrozumieniem i pozytywną oceną. Kwestia tak zasadniczej wagi, jaką jest konieczność jak najśpieszniejszej odbudowy drogich nam Ziem Odzyskanych znalazła w tutejszym społeczeństwie zwarte szeregi gorących i szczerych zwolenników.

Wobec wciąż liczniej napływających zapytań ze strony poszczególnych obywateli w sprawie Daniny Narodowej reporter nasz przeprowadził niżej przytoczony wywiad z ob. dyr. St. Dudowiczem, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Daniny Narodowej w Poznaniu.

P. Jak przedstawia się na terenie woj. poznańskiego przebieg prac, związanych z organizacją Komitetów Obywatelskich Daniny Narodowej?

O. W chwili obecnej mamy już zorganizowaną komisję wojewódzką oraz wszystkie bez mała komisje miejskie, powiatowe, dzielnicowe i gminne.

P. Które warstwy społeczeństwa reprezentowane są w poszczególnych Komisjach Obywatelskich?

O. Dosłownie wszystkie.

P. Z których warstw społeczeństwa ukształtowało się, poza Obywatelem Dyrektorem, Prezydium Komisji Wojewódzkiej?

O. Do pięcioosobowego składu Prezydium Komisji Wojewódzkiej wchodzą poza mną przedstawiciele:
Przemysłu z dr Skowrońskim,
Spółdzielczości z dyr. Grzelaczykiem,
Zrzeszeń Kupieckich z prez. Woźniakiem,
Związków Zawodowych z prez. Rybczyńskim.
Samopomocy Chłopskiej z Wł. Terczewskim.

P. Które stronnictwa polityczne reprezentowane są w Wojewódzkiej Komisji Daniny Narodowej?

O. W skład tej Komisji wchodzą po jednym członku z PPR, PPS, SD, SP i SL. — PSL natomiast w Prezydium Komisji przedstawicieli stronnictw politycznych nie ma.

P. Czy zdaniem ob. Dyrektora władze powołane do wymiaru Daniny będą w możności dokonania w terminie wymiaru dla wszystkich obywateli?

O. Sądzę, iż władze te mogą napotykać na pewne trudności natury technicznej, zwłaszcza jeżeli chodzi o doręczanie nakazów płatniczych do końca grudnia br., kiedy to upływa termin, do którego mogą być udzielane bonifikaty.

P. Czy w wypadku doręczenia nakazu płatniczego po dniu 31 grudnia i uiszczeniu należnej daniny w przysługującym dodatkowo 7-dniowym terminie — nadal będzie przysługiwało prawo do 25% bonifikaty?

O. Nie. W danym wypadku prawo do bonifikaty przysługuje jedynie wówczas, jeżeli wpłaty dokonano do końca grudnia br. Po tym terminie prawo to wygasa automatycznie.

P. Wobec powyższego może powstać taki stan rzeczy, że obywatel nie będzie mógł skorzystać z bonifikaty po prostu z winy władzy wymiarowej, która nie doręczyła mu na czas nakazu płatniczego.

O. Bynajmniej nie. Dekret o Daninie Narodowej, opierając się na składnikach wymiarowych, znanych płatnikowi np. należny podatek obrotowy lub powierzchnie gruntu, daje możność obliczenia Daniny we własnym zakresie i wpłacenie jej nie czekając na doręczenie nakazu płatniczego. Brakujących informacyj udzielić nadto mogą władze wymiarowe, którymi ,jak wiadomo, są Urzędy Skarbowe, Zarządy Miejskie, oraz Zarządy Gminne.

P. Czy podobne wypadki dobrowolnych wpłat miały już miejsce?

O. Owszem, wypadki wpłat bez doręczenia nakazów płatniczych notuje się już od szeregu dni.
W odniesieniu jednak do tego rodzaju wpłat należy znaleźć odmienne kryteria i nadać im specyficzne naświetlenie. Bonifikata jest niewątpliwie wyrazem uprawnień, z których korzysta obywatel z racji uiszczenia Daniny w zakreślonym ustawą terminie. Jeżeli ostateczny termin warunkujący bonifikatę przypada na dzień 31 grudnia br. i jeżeli założymy, że właśnie w tym jednym tylko dniu wszyscy obywatele spłacą należną od nich Daninę — wówczas możemy twierdzić, iż zespół tych osób spełnił należycie swój obowiązek i słusznie uzyskał bonifikatę. Jeżeli jednak nie w ostatnim lub nie w ostatnich dniach grudnia, lecz już od kilku dni listopada szereg obywateli dokonuje wpłat przedterminowych, czynom tym musimy nadać znamiona szczególne. Rzeczą jest jasną, iż powodem tych wpłat nie może być troska o należną bonifikatę, lecz troska o jak najrychlejsze zagospodarowanie Ziem Zachodnich będąca wyrazem głęboko pojętego obowiązku społecznego i wyrazem godnej naśladownictwa woli.
Skoro więc przedsiębiorca czy rolnik, któremu nigdy nie jest obojętny stan jego płynnych aktyw, już dzisiaj z własnej woli uszczupla swój potencjał majątkowy z przeznaczeniem go na cel społeczny, wówczas tego rodzaju przedterminowa wpłata jest podwójnym spełnieniem obowiązków Polaka.

P. Czy mógłby ob. Dyrektor przytoczyć nazwiska tych obywateli?

O. Przed paru dniami zawiadomiono mnie, że współwłaściciel Wspólnoty Pracy w Orzechowie — Bystrzycki przekazał na Daninę Narodową ponad pół miliona złotych. W dniu wczorajszym zgłosił się u mnie współwłaściciel f-my „Kanold" w Lesznie, ob. M. Kaczmarek, wręczając czek również na półmilionową sumę. Podobne wpłaty napływają nadal, tak że w najbliższych dniach będę mógł podać do publicznej wiadomości listę nazwisk tych obywateli.

P. Czy ze strony rolnictwa dobrowolne wpłaty miały również miejsce?

O. Dotychczas nie.

P. I jeszcze jedno pytanie. Czy władze skarbowe i gminne przyjmują przedterminowe wpłaty tylko w pełnej wysokości należnej daniny?

O. Dobrowolne wpłaty mogą być wnoszone w każdej wysokości.

Na tym zakończono, przerywany ustawicznymi telefonami wywiad, zobowiązując dyr. Dudowicza do udzielenia dalszych informacyj po jego powrocie z Kongresu Daniny Narodowej we Wrocławiu.

Święto rycerzy św. Barbary

W dniu dzisiejszym każdy kto z rana roznieca ogień, sypiąc doń parę węgielków, by przygotować strawę, dziecko w szkole ogrzanej, urzędnik w biurze, przechodzień na ulicy widzący ładowne wozy węgla i ci wszyscy, którzy pracują we fabrykach, laboratoriach, na kolejach, statkach itp. — niech pamiętają o górnikach. Niech dzisiaj wszyscy w dniu św. Barbary-Patronki górników poświęcają swą serdeczną myśl tej całej armii mozolnych pracowników, którzy trudem swym i znojem najwalniej przyczynili się do uruchomienia polskiego przemysłu, komunikacji, wprost do rozwoju naszej gospodarki.

Któż się z nami równa w świecie
Dłonią w dłoń gdy staniem razem
Myśmy świat zdobyli przecie...

Są to pełne słusznej dumy słowa pieśni polskich górników. Niezwykle wysokie uświadomienie społeczne i narodowe górniczej braci pozwoliło jej mimo lat niewoli zachować zdrowy polski rdzeń, niezatruty germanizmem. Z całym wysiłkiem brutalnej demagogii tłumaczono górnikom śląskim, że z Polską nie mają nic wspólnego. Przez setki lat śląski górnik opierał się wynarodowieniu. A dowody przywiązania dla Macierzy dał zdobywając dla niej wolność karabinem, trzymanym w krzepkich dłoniach, bardziej do kilofa; niż do broni przyzwyczajonych. Nie było takiej walki o Polskę, w której górnik nie brał udziału. I dzisiaj gdy chodzi o zdobycie Polsce poczesnego miejsca na świecie, już nie drogą walki i bohaterskiego umierania za ojczyznę, ale drogą ciężkiej wytężonej pracy, ofiarą sił i zdrowia — górnik polski wśród robotniczych szeregów kroczy pierwszy. W czasie od 1 kwietnia 1945 r. do dzisiaj, Rycerze św. Barbary wydobyli przeszło 60 mil. ton węgla. Wydajność pracy górnika wzrasta z miesiąca na miesiąc. Gdy na początku 1945 r. wynosiła 897 kg na dzień, dziś osiągnęła 1066 kg. Armia górnicza liczy około 218.500 ludzi, do 1949 roku musi się ona zwiększyć do 340 tysięcy. Gdyby nie oni i ich wysiłek, nie dymiłyby kominy fabryczne, — nie byłoby wymiany towaru, nie byłoby obrotu handlowego, po prostu nie byłoby nowoczesnego życia! W Polsce demokratycznej tylko wspólny, zharmonizowany wysiłek jest twórczy. W dniu święta górniczego łączmy się z górnikami i zespólmy myślą i duchem! Dajmy im dowód, że pamiętamy o nich! Cenimy i podziwiamy! Pamiętajmy, że oni dla nas wszystkich ponieśli największą ofiarę, wyrzekają się bowiem widoku blasków słonecznych, tęczy barw dnia, pracując w krainie podziemia z pogardą dla czyhającej tak często na nich śmierci.

Kończmy więc zwrotką ich pieśni wkładając w jej słowa całą miłość do nich i szczerość naszych serdecznych życzeń.

Stan górniczy niech nam żyje,
Stan jedyny, stan wybrany
Śpiew nasz niechaj w niebo bije,
Niech nam żyje stan nad stany!

Adam K.

Plan trzyletni i węgiel

Chcąc utrwalić nasz gospodarczy byt narodowy, musimy dążyć do mobilizacji wszystkich sił twórczych. Musimy się zdobyć na wielkie wysiłki, by zająć przynależne nam stanowisko w Europie. Nie wolno pozwolić, by nas nie tylko wyparto z rynków powoli zajmowanych, ale przeciwnie, wszelkimi siłami i drogami trzeba dążyć do dalszego ich zajmowania. Przybycie dokądkolwiek za granicą polskiego pociągu czy bandery, nie ma być impulsem do okazji sporadycznej a rzadkiej dania wyrazu sympatii dla narodu, który tak heroicznie walczył. Ambicją naszą jest, by w każdym porcie wreszcie wszyscy rozpoznawali nasz znak i nie patrzyli na niego jak na coś egzotycznego. Wagony z naszymi orłami muszą być znane wszystkim większym węzłom kolejowym Europy. Dziś w naszej sytuacji po huraganie wojennym, który zmiótł nasz dorobek przez 20 lat wznoszony krwią i potem polskiego ludu — musimy na razie wywozić węgiel, węgiel i jeszcze raz węgiel, w który przyroda dość hojnie nas obdarzyła. Nasz plan trzyletni przewiduje stałe podnoszenie się ilości wydobytego węgla, bowiem, gdy w r. 1946 wydobyto 46 mil. ton, to na rok 1947 przewiduje się 57,5 milj. ton
1948 przewiduje się 67,5 milj. ton
1949 przewiduje się 77,5 milj. ton.

Kto ciekawy, ile taka produkcja jest warta, niech przemnoży ilość ton przez 10 amerykańskich dolarów, bo taka jest na międzynarodowej giełdzie cena węgla, a dowie się, jaką pozycję stanowi to w naszych finansach.

Lecz plan ten tylko wtedy zrealizujemy, jeżeli dopisze człowiek! Górnik polski zdał egzamin z uświadomienia społecznego, lecz kadry tego elementu są jeszcze za małe. Musimy sobie jasno powiedzieć, że nawet powrót górniczego ludu z emigracji zagadnienia nie rozwiązuje. Planowo i rozsądnie musimy gospodarować materiałem ludzkim, nadwyżki ludności wiejskiej trzeba kierować do przemysłu. Do górnictwa niezbędną jest selekcja. Jest to praca wymagająca ludzi silnych, zdrowych i odważnych, zamiłowanych w trudzie a nie w szabrze, czy lekkim chlebie. Młodzieży wiejskiej należy wszczepić zamiłowanie do tej pracy, zaznajamiać się z nią drogą prelekcji i wycieczek. O górników zaś dbać! Muszą zniknąć ponure, paskudne koszarowe domy kopalniane. Ludziom, którzy pracują większość swego życia pod ziemią, trzeba dać jasne domki, wśród zieleni drzew, obrosłe dokoła kwieciem, widne i schludne, by słońce i pogoda mieszkać w nich mogły. Niech bladość górniczego lica nabierze rumieńców, niech przymrużone sztucznym światłem zmęczone oczy cieszą się jasnością dnia. — Znieść te setki szynków w osadach kopalnianych, a zamiast nich dać sale rozrywkowe, koncertowe, kinowe. Dać takie warunki bytowania, aby młodzież się do tej pracy garnęła. Górnik to fundament polskiego przemysłu. Dzisiejsze święto górnicze jest świętem całej Polski, bowiem dzięki górnikowi i robotnikowi coraz więcej strzela w niebo dymiących kominów, coraz więcej towarów na rynku, coraz lepszy transport i komunikacja. Dajmy jeszcze górnikom naszym nowoczesne materiały i maszyny, dostarczmy je na czas, a polski bohater pracy, górnik — narodu nie zawiedzie i trzyletni plan z nadwyżką przekroczy.

Adam K.

Brak fachowców

Po długoletniej okupacji, przy uruchamianiu przemysłu stanęliśmy wobec poważnego zagadnienia braku fachowców we wszelkich dziedzinach. Rozwiązanie tej sytuacji może nastąpić tylko i wyłącznie w drodze najszybszego wyszkolenia kadr fachowców.

Od chwili upaństwowienia naszego przemysłu stanowi on organizacyjnie obiekt jednolity i pozwala dzięki temu na przeprowadzanie zamierzeń niezależnych zupełnie od tej lub innej polityki każdego zakładu przemysłowego, czego przeciwieństwo było objawem stałym w naszej gospodarce przedwojennej.

Kapitalnym zamierzeniem państwowego przemysłu jest obecnie planowo przeprowadzana akcja szkolenia, celem przygotowania odpowiednich jakościowo i ilościowo pracowników. Realizacja tego planu idzie trzema drogami:

1. za pomocą szkolenia na kursach dla dorosłych,
2. przez szkoły dla młodocianych i
3. przez szkoły typu Technicum.

Szkolenie na kursach dla dorosłych odbywa się na terenach fabryk i jest ono organizowane przez przemysł. Kursy te dzielą się na kursy: przysposobienia przemysłowego (przyuczenie do zawodu), kursy określonej specjalności, kursy czeladnicze i mistrzowskie oraz kursy dla kandydatów na stanowiska administracyjne.

Ilość tych kursów w 1945 r. wynosiła w Polsce centr. 14, a w r. 1946 już 262, na Ziemiach Odz. w 1945 był 1, a w roku 1946 już 140. Razem przeszkolono na tych kursach 15.284 pracowników.

Szkoły dla młodocianych oparte są o warsztaty pracy, by nadać im charakter przede wszystkim praktyczny. Poza tym daje to możność łatwego wykorzystania fachowców, zatrudnionych w fabrykach jako wykładowców. Szkoły przemysłowe różnią się tym od gimnazjów zawodowych, że są bez wyjątku o programie trzyletnim i niezależnie od przedmiotów teoretycznych obejmują tylko tę gałąź przemysłu, którą przedstawia dany zakład pracy.

Dokonano eksperymentu stworzenia tzw. szkoły zbiorowej. Wykonano to na terenie Śląska przy czym rezultat był bardzo dobry. Odrębność tych uczelni polega na tym, że są powołane do życia przez zakłady, nie stanowiące jednego i tego samego przemysłu. Uczniowie słuchają wspólnych wykładów w szkole zbiorczej, zaś ćwiczenia praktyczne odbywają w swych zakładach pracy.

Z liceów zawodowych istnieją dotąd dwa. Szkół posiadamy 360 z ilością 40.411 uczniów. Ze szkół wyższych obecnie istnieje jedno Technicum w Bytomiu, z wydziałami: górniczym, hutniczym, górniczo-mechanicznym, maszynowo-monterskim, obróbki metali, elektrycznym, chemicznym. W organizacji znajduje się Technicum przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Okres nauki w Technicum trwa półtora roku dla kandydatów, mających ukończone gimnazjum ogólnego typu lub szkołę rzemieślniczą typu starego.

Jak więc widzimy odcinek wyszkolenia fachowców w przemyśle jest traktowany bardzo poważnie i wysiłek jakiego w tej dziedzinie dokonano jest dla obiektywnego obserwatora naprawdę imponujący, jeżeli się weźmie pod uwagę te wszystkie trudności jakie trzeba było pokonać by sprawę ruszyć z miejsca.

Rog.

Z ruchu prołużyckiego

Wizyta prezesa „Prołużu" we Wrocławiu

W ostatnich dniach listopada br. bawił we Wrocławiu, prezes naczelny „Prołużu", Alojzy St. Matyniak, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z tamtejszymi władzami oraz dla przeprowadzenia inspekcji wrocławskiego okręgu „Prołużu".

Prezes naczelny w towarzystwie wiceprezesa Jana Szymańskiego, delegata okręgowego Alicji Wrześniewskiej i prezesa okręgowego Zbigniewa Gołąba — złożył oficjalną wizytę wojewodzie wrocławskiemu, mgr. Stanisławowi Piaskowskiemu, rektorowi Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, prof. dr. Stanisławowi Kulczyńskiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego Wrocławskiego Janowi Dębskiemu oraz innym wybitnym przedstawicielom władz i społeczeństwa. Wszystkie osobistości odniosły się z wielką sympatią i pełnym uznaniem do akcji „Prołużu", ważnej szczególnie w graniczącym z Łużycami okręgu śląskim, przyrzekając konkretną pomoc.

Podczas swego pobytu w stolicy dolnośląskiej prezes naczelny „Prołużu" omówił z kompetentnymi czynnikami sprawę wzmożenia akcji uświadamiania społeczeństwa o ważności problemu łużyckiego, przemawiał na zebraniu publicznym „Prołużu" oraz dokonał reorganizacji wrocławskiego okręgu „Prołużu."

Głos PZZ

O książkę dla Ziem Odzyskanych

Polski Związek Zachodni od chwili organizacji i reorganizacji swojej działalności po 1946 roku prowadzi stałą, szeroko zakrojoną akcję zbiórki książek dla Ziem Odzyskanych. Szkoły polskie na Ziemiach Odzyskanych odczuwają katastrofalny brak podręczników. Świetlice i domy społeczne na tym terenie proszą o polską książkę. Książka ta jest nie tylko potrzebna dla repolonizacji polskiej ludności autochtonicznej, ale i dla stworzenia trwałych podstaw kulturalnych dla nowego, zróżniczkowanego społeczeństwa tych ziem.

Praca Polskiego Związku Zachodniego, szczególniej stanowiąca drobny etap w akcji zbiórki książek, pochlubić się może już dość poważnymi wynikami. Szereg bibliotek i szkół polskich na Ziemiach Odzyskanych zaopatrzonych zostało w książki i podręczniki szkolne. Do Zarządu Głównego i zarządów okręgowych PZZ napływają serdeczne podziękowania od nauczycieli i dzieci polskich. Poniżej przytaczamy jeden z takich listów. Może przemówi on silniej do ofiarności społeczeństwa, niż najlepiej zredagowane apele i zasili szkoły i biblioteki na Ziemiach Odzyskanych książką polską w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu.

Publiczna Szkoła Powszechna
w Podstolinie, pow. Sztum

Podstolin, dnia 22 września 1946 r.
Polski Związek Zachodni
w Sopocie

Jako kierownik P. Szkoły Powszechnej w Podstolinie pozwalam sobie tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowania za doręczone mi za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego w Sopocie podręczniki szkolne.

Szkoła nasza liczy 162 dzieci — w tym 156 autochtonów.

Darowane nam podręczniki umożliwiają zaopatrzenie dzieci w najpotrzebniejszy materiał naukowy.

Pomoc udzielona nam ze strony Polskiego Związku Zachodniego — to nawiązanie do chlubnej tradycji współpracy tego Związku z ośrodkami polskimi na obczyźnie.

Jako kierownik P. Szkoły Powszechnej w Podstolinie na tym terenie już od roku 1929, pozwalam sobie i w imieniu własnym podziękować Przedstawicielom Związku za nawiązanie kontaktu z placówką, która w znacznej mierze działalności Związku zawdzięcza to, że dzisiaj stanowi integralną część Rzeczypospolitej.

(—) Wichłacz Florian
b. więzień obozu konc. Ma/Gusen, 43 225
kierownik szkoły

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Co słychać w Śremie

Przed kilku dniami przeprowadziła się Powiatowa Komenda M. O. z gmachu przy ulicy Mostowej do budynku poniemieckiego przy ulicy Mickiewicza 30, gdzie dotychczas mieściły się biura Zarządu Gminnego. Zarząd Gminny zaś przeniósł się do budynku przy ulicy Mostowej.

Na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wybrany został Miejski Obywatelski Komitet Daniny Narodowej, którego przewodniczącym został adw. Ratajczak, a jego zastępcą Feliks Pawlicki. Resztę członków tworzą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, partyj politycznych i związków zawodowych.

Ukazał się nowy numer czasopisma młodzieży tutejszego liceum i gimnazjum „Pierwiosnek", poświęcony poległym w czasie wojny za Ojczyznę. Osobny artykuł poświęcono rozstrzelanemu przez Niemców na rynku śremskim ks. A. Rzadkiemu, prefektowi tutejszego gimnazjum. Ciekawe wiadomości dla mieszkańców Śremu przynosi artykuł pt.: „Na tropach przeszłości ziemi śremskiej".

Na skutek zarządzenia władzy duchownej opuszcza naszą parafię proboszcz ks. Stefan Szczebiowski, przeniesiony na proboszwo do Kębłowa, powiatu wolsztyńskiego. Do Śremu natomiast przybywa jako proboszcz ks. Karwatka z Brodów koło Grodziska. Śrem żegna z żalem swego dotychczasowego proboszcza, który ostatnio zaskarbił sobie wdzięczność parafian przez gorliwe starania w związku z odnowieniem kościoła pofranciszkańskiego.

Kółko społeczno-kulturalne uczniów miejscowego liceum i gimnazjum urządziło w niedzielę, dnia 1 grudnia wieczornicę, na program której składały się inscenizacja z II części „Dziadów" Mickiewicza, piosenki partyzanckie, ludowe, występy solowe na fortepianie i skrzypcach oraz występy chóru szkolnego. O powodzeniu wieczornicy świadczy najlepiej fakt, że wielu z rodziców uczniów nie otrzymało biletów, ponieważ aula gimnazjum nie mogła wszystkich pomieścić. Wobec tego wieczornica będzie powtórzona.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości wznowiło swoją działalność. Na odbytym niedawno zebraniu, któremu przewodniczył p. Nowak Antoni omówiono w obszernej dyskusji położenie właścicieli domów w związku z nową sytuacją gospodarczą i społeczną naszego państwa. Między innymi omawiano sprawę ksiąg meldunkowych, podatku lokalowego, mebli poniemieckich itp. Uzupełniono także zarząd, któremu powierzono ustalenie terminu walnego zebrania.

Drugi z kolei wykład Komitetu Popularyzacji Prawa pt. „Prawo rodzinne", wygłosił sędzia Pawłowicz. Referent zwrócił szczególną uwagę na stanowisko kobiety w oświetleniu nowego prawa małżeńskiego i rodzinnego. Dodatkowych objaśnień udzielali naczeln. sądu Schulc i adw. Ratajczak.

Przy śremskim klubie sportowym powstała **sekcja motocyklistów.** W skład zarządu weszli: pp. budowniczy Danielewicz — prezes, Łucjan Konieczny — sekretarz oraz Raszewski — skarbnik. W projekcie sekcji jest urządzenie toru dla wyścigów motocyklowych. Pomoc obiecali wicestarosta mgr Trepiński oraz Komendant P. U. B. P.

W niedzielę 24 bm. teatr objazdowy Romana Cichockiego z Kalisza wystawił u nas komedię Bałuckiego pt. **„Grube ryby".** Ponieważ komedia ta jest znana i posiada dużo dowcipu — sala był pełna. Swą grą wyróżnił się szczególnie dyr. Cichocki w roli Wistowskiego. Rolę Ciaputkiewicza grał Pawlicki. (J. H.)

Z posiedzenia P. R. N. w Nowym Tomyślu

Ostatnie posiedzenie P. R. N., które miało na celu usunięcie członków PSL z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej odbyło się na wyraźne żądanie stronnictw zblokowanych. Na samym wstępie zebrania przemówił p. Michał Małecki I, sekretarz Powiatowego Komitetu PPR., który w swoim obszernym przemówieniu starał się wykazać zgubną politykę kierownictwa PSL-u.

W obronie kierownictwa PSL nie podniósł nikt głosu, jedynie p. Świątek z PSL-u dotychczasowy przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej oświadczył, że tak on osobiście jak i inni członkowie z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, należący do PSL-u, nie uczynili nic takiego, co by było szkodliwe dla Polski.

Po powyższej wypowiedzi, przystąpiono do wyboru nowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w skład którego weszli: Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej p. Michał Małecki (PPR), zast. przewodniczącego p. Zygmunt Kowalski (SL).

Na członków prezydium wybrano: p. Kazimierza Zygmańskiego (PPS) oraz p. Łysiaka (SL).

Na delegatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano: p. Michała Małeckiego (PPR) oraz p. Kazimierza Zygmańskiego (PPS).

Podkreślić należy, że wyboru dokonano jednomyślnie z udziałem głosów radnych z klubu PSL.

Przy końcu posiedzenia na wniosek p. Adama Rosińskiego (ZWM), uchwalono rezolucję w sprawie udziału radnych w przeprowadzeniu dekretu Rządu Jedności Narodowej w sprawie daniny na zagospodarowanie Ziem Zachodnich.

Na wniosek p. Kaźmierczaka postanowiono w najbliższym czasie zająć się następującymi sprawami: Prezydium P.R.N. opracuje wytyczne w związku z trzyletnim planem gospodarczym w celu dokładnego zaznajomienia się radnych powiatowych z tym planem i pełną realizacją jego w terenie. Prezydium P.R.N. zaznajomi radnych powiatowych w najbliższym czasie o skutecznej działalności spółdzielni na terenie powiatu, o rodzaju pracy spółdzielni przy jednoczesnym zapodaniu ich obrotów za miesiąc październik br. oraz poinformuje opinię publiczną, w jakim stopniu spółdzielnie przyczyniły się do walki z lichwą i zwyżką cen na terenie powiatu nowotomyskiego.

•

Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje się. — W sali Domu Ludowego odbyło się dnia 30. 11. 1946 r. zebranie organizacyjne z udziałem delegatów z całego powiatu nowotomyskiego, celem zorganizowania Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu przemawiali: instruktor powiatowy organizacyjny p. Władysław Kańduła z Glinna, delegat Zarządu Wojewódzkiego Z. S. Ch. rotmistrz Durko oraz kierownik Spółdz. Związku Samop. Chł. p. Jajczyk ze Lwówka. Zebranie miało charakter propagandowy w celu pozyskania jak największej ilości członków.

•

Społeczeństwo prosi o wyjaśnienie. — Na początku bieżącego roku, zawiązał się na terenie tut. miasta Komitet dla uczczenia proboszcza śp. Ks. Stanisława Ćwiękowskiego, który zginął śmiercią męczeńską w Dachau. Inicjatywę ks. dr St. Skazińskiego chętnie podchwycono i zebrano dość poważną sumę, która miała być przeznaczona na tablicę pamiątkową. Na dalszych posiedzeniach Komitetu uchwalono postawić na miejscu, gdzie przed wojną stał krzyż jubileuszowy zniszczony podczas wojny przez hitlerowców, figurę św. Stanisława Kostki wraz z tablicą pamiątkową.

Mimo upływu tak długiego okresu czasu, uchwała Komitetu nie jest wykonana. Czyżby społeczeństwo miasta nie miało głosu w tej sprawie? Co jest przyczyną tego zaniedbania? (wf)

W rocznicę Powstania Listopadowego

Trzemeszno. Staraniem Koła Miłośników Literatury przy Państwowym Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnym w Trzemesznie odbyła się w miesiącu listopadzie p. Mikulskiego akademia ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Akademia zgromadziła licznie młodzież oraz rodziców.

Na program obchodu złożyły się: przemówienie prof. mgra St. Komara, jako opiekuna Koła Polonistów, deklamacje (uczeń Majewski) i muzyka fortepianowa w wykonaniu młodzieży (Jerzego Suchockiego i Janiny Pilarskiej).

Na zakończenie akademii młodzież przygotowała inscenizację lekcji w klasie, na której uczniowie z nauczycielem (Marianem Nowakowskim, prezesem Koła) omówili przyczyny i przebieg Powstania Listopadowego, oraz jego wpływ na literaturę polską i naukę.

Dochód z akademii został oddany przez Zarząd Koła Polonistów do dyspozycji Rady Pedagogicznej celem rozdziału w formie jednorazowych zasiłków na Gwiazdkę tegoroczną dla niezamożnych i jednocześnie najpilniejszych uczniów i uczennic gimnazjum. *(nad)*

Browar bojanowski przoduje w pracy

Browar w Bojanowie był do 1938 roku w rękach niemieckich, po czym został wykupiony przez 4-ch finansistów z Poznania i tym samym przeszedł w ręce polskie.

Po wypędzeniu okupanta, browar uruchomiony przez dawnych pracowników, ruszył znowu pełną parą. Uciekający Niemcy nie byli w stanie dokonać jakichkolwiek zniszczeń, bądź też wywieźć maszynerii. Zabudowania browaru są dość obszerne i znajdują się w nich najwcześniejsze urządzenia do wyrobu piwa i limoniad. Piwo bojanowskie oprócz Bojanowa i okolicy, znajduje swych nabywców w sąsiednich powiatach, w Poznaniu, Śremie, Ostrowie, Kaliszu, Jarocinie. Również na Ziemiach Odzyskanych cieszy się pokupem. Do wywozu piwa posiada browar parę koni oraz samochód ciężarowy. Ogółem zatrudnia się 45 pracowników, łącznie z administracyjnymi. Roczna produkcja piwa wynosi około 10 000 hektolitrów, a limoniady około 40 000 butelek. Miesięczny obrót dochodzi do przeszło 1 500 000 zł.

Kierownictwo nad całością sprawuje p. Sienicki. Do Rady Zakładowej należą: pp. Topolski, Tuliszka oraz Skrzypczak.

Tętni też w browarze życie kulturalno-oświatowe. W kwietniu br. dokonano poświęcenia własnej świetlicy. Właścicielami browaru są: pp. Imiński Jakub, Maksymiliam Brencz, Waleria Dąbrowska z Poznania oraz Franciszka Kowalska z Łodzi, którzy przejęli browar w czerwcu 1945 r. spod tymczasowego zarządu państwowego. (wt)

P. C. K. w Byłowie

Polski Czerwony Krzyż od lipca br. rozpoczął swą działalność na szerszą skalę. Po dokonaniu remontu pomieszczeń uruchomiono stołówkę i dom noclegowy. Z pomocy P. C. K. korzystają w pierwszym rzędzie: repatrianci, żołnierze zdemobilizowani, jak również ludność autochtoniczna. Stołówka P. C. K. wydała 680 obiadów, w czym 95 obiadów bezpłatnych, z których korzysta przeważnie niezamożna młodzież szkół średnich. Ostatnio w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym zorganizowano kuchnię mleczną dla dzieci do lat 3-ch. Ze względów technicznych uruchomienie kuchni nastąpi w początkach przyszłego roku. Obecnie w ramach kuchni mlecznej rozdzielono cukier i płatki owsiane na sumę 15 000 złotych. Z pomocy tej skorzystało 150 matek.

W najbliższym czasie przy Oddziale P. C. K uruchomione zostanie ambulatorium opatrunkowe. Będzie to jeszcze jeden krok w dziedzinie zaopatrzenia miasta. Dotychczas w centrum miasta nie posiadamy lekarza oprócz Powiatowego Ośrodka Zdrowia, położonego dość niefortunnie w bocznej ulicy, i szpitala powiatowego, leżącego za miastem.

W akcji rozdawnictwa odzieży, z pomocy P. C. K. skorzystało 383 osoby. Przy rozdawaniu odzieży brano w szczególną uwagę dziatwę szkół powszechnych. Przed świętami Bożego Narodzenia spodziewany jest nowy transport odzieży, który rozdzielony zostanie w porozumieniu z Komitetem Opieki Społecznej, Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza i Państwowym Urzędem Repatriacyjnym. (nad)

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, n
miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań, Górczyn ul. Zgoda 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W. K. Tel. 64-63
44138

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Repertuar kin

Apollo — „Blagier" prod. amerykańskiej, **Polonia** — „15-letni kapitan".

Święto artylerii

(pr) Obchodzone w całej Polsce Święto artylerii, znalazło w Grodzie Lecha swój wyraz w pięknej manifestacji społeczeństwa.

Na udekorowanym flagami rynku odprawiono nabożeństwo polowe, poczem przemówienia wygłosili: przedst. DOW, prezydent miasta Gniezna p. Bron. Kubacki, przew. M. R. N. Grotowski oraz szef sztabu p. płk. Piekło.

Z kolei na zaimprowizowanej trybunie, umieszczonej na gąsienicowym ciągniku armatnim, odebrali przedstawiciele władz z prezydentem miasta p. Kubackim, wiceprezydentem p. Szlaferkiem, oraz wojskowości i stronnictw sprawną defiladę, którą prowadził p. płk. Piekło.

W ramach święta odbył się jeszcze żołnierski obiad w koszarach.

Komunikat aprowizacyjny

Zarząd Miejski — referat Aprowizacji i Handlu miasta Gniezna podaje do wiadomości, że karty odzieżowe należy rejestrować dodatkowo do dnia 5 grudnia rb. w punktach rozdzielczych za ubiegłe miesiące.

Karty żywnościowe i karty odzieżowe na miesiąc grudzień rb. należy bezwzględnie zarejestrować w sklepach spożywczych do dnia 15 bm.

Po upływie tego terminu rejestracja nie będzie uwzględniona.

Za prezydenta miasta
Kierownik Ref. Aprow. i Handlu
(—) **St. Czajka**

Poczłowcy gnieźnieńscy świecą przykładem

Przy akompaniamencie strzałów armatnich i wybuchów bomb rozpoczynano pracę. — Uruchamianie poszczególnych działów pocztowych. — Osiągnięcia do chwili obecnej.

Z tragicznych dni

Ogłoszona w dniu 1. 9. 1939 r. powszechna mobilizacja zastała urząd w toku największego nasilenia ruchu pocztowego, spowodowanego m. in. wypłatami PKO, zaopatrzeń emerytalnych, rent cywilnych i wojskowych, oraz zamknięciem ogólnego rachunku miesięcznego.

Dla ludności gnieźnieński rozpoczął się okres gehenny — wysiedlań, prześladowań i rozstrzeliwań. Z grona pocztowców został skazany na śmierć i rozstrzelany pocztylion Stanisław Kozłowski, a z powodu choroby, nabytej w więzieniu zmarł pocztylion Ludwik Chilla. Urząd pocztowy obsadzili Niemcy, zatrudniając tylko polskich pracowników fizycznych.

Fortuna variabilis

20 stycznia 1945 r. — znowu ewakuacja. Ale tym razem Niemców. Na zachód ciągnęły karawany „narodu panów", wypełniając wszystkie szosy i drogi.

Opuszczając urząd pocztowy, zabrali Niemcy całą gotówkę, znaczki, maszyny do pisania i liczenia, rekwizyty i akta. Pośpiech i zdenerwowanie sprawiły że nie podłożono w gmachu bomby zegarowej i nie wysadzono urzędu w powietrze.

Jak się później okazało, zamiarem Niemców było także ewakuowanie mężczyzn-Polaków oraz podpalenie miasta. Nie starczyło im czasu.

Praca od podstaw

Już drugiego dnia po odzyskaniu wolności udał się do urzędu pocztowo-telegraficznego, kontroler p. Józef Krysiński w towarzystwie paru współpracowników z roku 1939 (Zierko, Szymańska, Nowakowski, Molski, Przybylski, Bazyński, Jasiński). Z narażeniem życia przeszukano cały gmach, w którym, jak przypuszczano, Niemcy umieścili bomby zegarowe wzgl. miny. W międzyczasie przybyli dalsi pracownicy — Jankowski, Skupin, F. Kozlowski i Buhl.

Z tytułu starszeństwa i zgodnie z wolą wszystkich współpracowników, kierownictwo Obwod. Urzędu Pocztowego i Rej. Urzędu Telegr. i Telef. objął kontroler p. Józef Krysiński. Dzięki natychmiastowemu zabezpieczeniu urzędu przez tego ostatniego, uratowano majątek pocztowy przed zniszczeniem. Zwłaszcza inwentarz, sprzęt i urządzenia automatycznej stacji telefonicznej. Sprawami administracyjnymi zajął się asystent Bolesław Nowakowski.

24 stycznia uruchomiono już centralę telefoniczną, musiano jednak przerwać pracę z powodu strzałów karabinów maszynowych i armatnich.

Okazało się, że w bazylice gnieźnieńskiej ukryci żołnierze niemieccy ostrzeliwali z wieży wojsko radzieckie. Wywiązała się walka w wyniku której wieże bazyliki zapaliły się. Ponieważ Niemcy bronili się nadal, nie można było ognia ugasić i pożar rozszerzył się także na główną nawę bazyliki oraz nawy boczne. Zajście to wywołało ogromne przygnębienie wśród całej ludności, dla której zabytkowa bazylika św. Wojciecha była chlubą i skarbem narodowym.

Jeśli chodzi o urząd pocztowy, to musiał on część posiadanego sprzętu oddać jeszcze na cele wojskowe. Wobec zajęcia parteru gmachu przez radziecką pocztę polową, przemieszono urząd pocztowy na I piętro. Zaprowadzono dyżury dla bezpieczeństwa i porządku, zorganizowano służbę wewnętrzną, okienkową i doręczycielską. Kierownictwo służby bezpieczeństwa objął asystent Pluciński.

Trudności w pracy były niemałe. Świadczy o tym m. in. fakt, że jedynego datownika dostarczył eksp. Feliks Przybylski, który przechowywał go przez cały czas okupacji u siebie w domu. Był to pamiątkowy datownik z napisem: „Rok Wielkopolski — Gniezno zaprasza", z którego niekatualne słowa usunięto, zostawiając tylko nazwę Gniezno.

Z chwilą powrotu z ewakuacji naczelnika Stefana Różyckiego, p. Krysiński zdał kierownictwo w jego ręce.

W dniu 10. 2. 1945 roku nastąpił nalot niemieckich samolotów na Gniezno. Zrzucono bomby na dzielnicę przy ul. św. Jana, Grzybowo i Rybnej. Było kilka zabitych i rannych oraz zburzono parę domów.

Mimo wielu braków, służbę pocztową usprawniano z dnia na dzień, reaktywowano agencje, zaprowadzano konwoje w pociągach. Przybyły celem zorganizowania urzędu delegat Min. Poczt i Telegrafów z Lublina, p. Marian Błędowski, stwierdził z zadowoleniem, że pracę tę wykonano już samorzutnie dzięki energii kierownika Krysińskiego.

Powrócił także z ewakuacji b. naczelnik urzędu Zygmunt Dzikowski. Z uwagi jednak na jego niewłaściwe postępowanie z pracownikami przed wojną, wszyscy pracownicy wypowiedzieli się przeciwko objęciu przezeń kierownictwa.

Na stanowisko naczelnika mianowany został zarządzeniem dyrekcji okr. p. Stefan Rożek, repatriant ze Lwowa, cieszący się powszechnym szacunkiem.

Drugi rok służby dla dobra ogółu

Ustalony przez dyrekcję okręgu z początkiem 1946 roku skład osobowy urzędu gnieźnieńskiego obejmował: 1 naczelnika, 6 kontrolerów, 9 starszych asystentów, 11 asystentów, 8 starszych ekspedientów, 12 ekspedientów, 18 pocztylionów i 5 mł. pocztylionów. Urządzono 3-mies. kurs dla pracowników z wykształceniem powszechn., który zdało 17 osób. Inspekcje, jakie przeprowadzono, stwierdziły sprawność urzędu i harmonijną współpracę. Asystent Bolesław Nowakowski składa egzamin na stanowisko kierownicze i kontrolne z wynikiem b. dobrym w Poznaniu. Później egzamin ten złożą także st. asystent Józef Szopny i asyst. Feliks Janicki.

Szczery i koleżeński kontakt z pracownikami nawiązał naczelnik p. Stefan Rożek, dzięki się doświadczeniem swej długoletniej pracy.

Pocztowcy gnieźnieńscy zdali egzamin swej sprawności, a bilans zbiorowego wysiłku jest w drugim roku po odzyskaniu wolności niemały. I dlatego należy im się rzetelnie zasłużone uznanie społeczeństwa i władz. Nie zraziły ich trudności materialne i ciężki okres powojennego bytu. Stanowisko to władze i społeczeństwo będą umiały należycie ocenić. (pr)

Wieczór autorski Wojciecha Bąka

Ostatni „Czwartek literacki" był wieczorem autorskim wybitnego współczesnego poety wielkopolskiego i laureata powojennej nagrody literackiej m. Poznania — Wojciecha Bąka, który potwierdził przed licznie zgromadzoną publicznością oryginalny i głęboki nurt swej twórczości. Twórczość ta — dzięki przełomowym chwilom ostatniej wojny — nabrała w swych pięknych akcentach lirycznych przejmującej wymowy pełnej grozy i bólu minionej rzeczywistości. Cenny był komentarz wstępny poety przed autorską recytacją obszernych fragmentów z mającej ukazać się wkrótce drukiem „Piątej Ewangelii", której żarliwa intensywność emocjonalna i formalna doskonałość artystyczna obrazu — przypomina momenty najwyższych wzlotów autora „Niebieskiego brzemienia" i „Śpiewnej samotności". Wyjątkowa wrażliwość artystyczna i głębokie wyczucie duszy ludzkiej, przy objęciu olbrzymiego łuku tematyki wskazują, że poeta krystalizując się wewnętrznie nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Zapowiedź prapremiery „Powrotu don Kichota" w Teatrze Nowym świadczy o płodnej inwencji i na polu dramatu u autora „Protestu" i „Tyberiusza".

Wojciech Bąk — wyjaśniwszy bezpretensjonalność tytułu tych wierszy łączących się w pewien cykliczny związek mimo luźnego pokrewieństwa z sobą — sklasyfikował je jako obrazy liryczne o pewnych akcentach epickich. Wiersze te nie stanowią przypadkowej kompilacji poszczególnych utworów, ale wiążą się w swego rodzaju poemat. Ukazuje on szereg żywych obrazków z okupacji, a zwłaszcza bohaterską ofiarę naszej stolicy, mającą olbrzymie znaczenie moralne dla całego narodu.

Samodzielność myślenia poety grupującego swe przeżycia w przejrzyste i pełne obrazy, nie pozbawione sugestywnej plastyki i śpiewności rytmu — wywołuje w słuchaczu specyficzną atmosferę poetycką, jaką rzadko kiedy możemy dziś obserwować. Słuchacz poddaje się bez reszty nastrojowi biblijnych metafor przetransponowanych w sferę współczesności, zwłaszcza uroczystemu patosowi refrenu: — „jest we mnie śpiew Ewangelisty". Podobnie jak podczas zeszłorocznego wieczoru autorskiego, którego tematem było „Misterium o św. Franciszku z Assyżu", głęboki ton religijny mogliśmy zaobserwować i tym razem, zwłaszcza w „Ablu i Kainie" oraz w „Chuście św. Weroniki". Liczne apostrofy i antytezy są charakterystyczne dla stylu tego poety, którego dylstant może posądzić tylko o maniere. Bąk w dalszym ciągu w przedłużeniu swej twórczości jednoczy dwa elementy o dużej sile przeciwnej: realizm poetycki z mistyką religijną (kontrast Przybosia). Poeta dzięki tej dynamice wydobywa za pośrednictwem ekspresji poetyckiej nowe widzenie świata, pełniejsze, prawdziwsze, przejmujące wzruszeniem i grozą.

Dobrze by było, gdyby obok bardziej zróżnicowanej recytacji krótszych fragmentów przez artystów dramatycznych, przepleciono je syntetycznym komentarzem słownym któregoś ze współczesnych krytyków poznańskich. Uniknęłoby się w ten sposób pewnej monotonii, a obraz twórczości byłby pełniejszy. Niemniej jednak poeta potrafił wydobyć dużo ekspresji z recytacji swych utworów, a uczestnikom „Czwartku" dał godzinę głębokich wzruszeń artystycznych, za co nagrodzono go gorącymi oklaskami.

Najbliższy „Czwartek literacki" poświęcony będzie twórczości jugosłowiańskiej w literaturze, a jako prelegenta ujrzymy dr Kawecka.

T. S.

Powstańcy Wielkopolscy przed swoim świętem

Pod przewodnictwem prezesa Chęcińskiego odbyło się w ubiegłą niedzielę Plenarne Zebranie Zw. Powstańców Wlkp. Koło Śródmieście, na którym poruszono sprawę uroczystości w dniu 27 grudnia. Ponieważ 28-ma rocznica Powstania Wielkopolskiego winna być potężną manifestacją Poznania, celem zadokumentowania jedności narodowej, zaapelowano do zebranych o gremialny udział w tych uroczystościach.

Protektorat nad uroczystościami przyjął wojewoda poznański Stefan Brzeziński, wraz z dowódcą O. W. gen. Witoldem Strażewskim. Ponadto na uroczystości przybędą członkowie Rządu oraz Naczelny Wódz Armii Polskiej Marsz. Rola-Żymierski, który dokona dekoracji powstańców Krzyżem Wielkopolskim. Program uroczystości został już ustalony i w najbliższych dniach będzie zatwierdzony przez władze.

W dalszym ciągu obrad poruszono sprawę bezrobotnych powstańców oraz urządzenia gwiazdki dla wdów i sierot po powstańcach.

Nowy znaczek pocztowy

Z dniem 1 grudnia rb. wprowadzono do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 5 i 10 zł z dopłatą na cele kultury i oświaty ludowej.

Znaczek ten został wydany z okazji 50-lecia ruchu ludowego.

Kronika wypadków:

Nieszczęśliwy wypadek w czasie pracy. W ubiegłym tygodniu wydarzył się na stacji kolejowej w Boleschowie nieszczęśliwy wypadek któremu uległ konduktor P. K. P. Józef Grądkiewicz. W czasie przetaczania pociągu Grądkiewicz znalazł się między wagonem a rampą i został przyduszony tak nieszczęśliwie, że wypadek swój przypłacił śmiercią. Zmarłego przewieziono do Poznania.

Zdarzenie powyższe, jest drugim wypadkiem, jaki zaszedł w ubiegłym tygodniu na terenie P. K. P. Oba wypadki zakończyły się, jak wiadomo, śmiercią poszkodowanych. (LW)

Program audycyj radiowych na czwartek, 5. bm.

6.00 Pieśń ranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka poranna; 6.30 Muzyka poranna; 6.37 Audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka z Krakowa; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 4 asy śpiewają (płyty); 9.00 Przerwa; 11.30 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.40 Wyjątki z opery „Madame Butterfly" Puccinlego; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 „5 minut poezji"; 12.40 Audycja dla szkół; 13.00 Koncert dla szkół; 14.00 Pogadanka aktualna pt. „Otwarcie 12 nowych sal w Muzeum Narodowym" w opr. Wiesława Jakubowskiego; 14.10 Z muzyki kameralnej; 14.30 Audycja dla dzieci; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „W rzekach i jeziorach Afryki" — pogadanka dla dzieci w opr. dra Jana Żabińskiego; 15.15 Wędrówka z mikrofonem; 15.25 Koncert solistów. Wykonawcy: Gertruda Konatkowska (fortepian), Józef Madeja (klarnet), Hieronim Szperka (akompaniament); 16.03 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja literacka pt. „Adam Mickiewicz — rewolucjonista" w opr. Stanisława Ziembickiego; 16.50 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.15 Reportaż; 17.25 „Mozaika melodii ludowych". Wykonawcy: Tomasz Dąbrowski (śpiew), Stefan Rachoń (skrzypce), chór Czejanda i Czesław Aniołkiewicz (fortepian); 17.55 „U naszych przyjaciół"; 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Wnętrze izby chłopskiej" w opr. mgr. Zofii Pawłowskiej; 19.35 Koncert życzeń; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu i myśli wybrane; 20.01 Dziennik wieczorny; 20.25 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. w Katowicach; 21.00 Słuchowisko pt. „Józef Sułkowski" — fragment z I-go aktu utworu St. Żeromskiego w radiofonizacji Stanisława Ziembickiego; 21.25 „Nasze pieśni" (Ziemia Polska w twórczości Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka (sopran), Kazimierz Nowowiejski (fortepian). Przed audycją komentarz słowny; 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa; 22.00 Audycja rozrywkowa „Polrzywy nad Brdą" z Bydgoszczy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka organowa; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika i zakończenie audycyj.

Ze srebrnego ekranu

Nowe spojrzenie na mechanizm wojenny

[„Wielki Przełom" w kinie „Muza"]

Na ekranie kina „Muza" oglądamy tym razem wybitne dzieło filmowe produkcji radzieckiej, w reżyserii laureata Nagrody Stalinowskiej — F. Ermlera (produkcji wytwórni „Lenfilm"), pt.: „Wielki Przełom", nagrodzony pierwszą nagrodą na festiwalu filmowym w Cannes. Okazuje się, że nie była to nagroda czysto kurtuazyjna, gdyż istotnie obraz jest oryginalny w kinematografii europejskiej, przede wszystkim dzięki doskonałej kompozycji scenariusza B. Czyrskowa i harmonijnej współpracy całego zespołu operacyjnego.

Wojna jest zjawiskiem odwiecznym jak świat, i pasjonuje wszystkich w ciągu wieków od polityków począwszy, a na artystach skończywszy, jako ciągle nierozwiązalny problem. Kinematografia przedwojenna, propagując głębokie idee humanitarne — stworzyła szereg wybitnych wojennych obrazów w rodzaju takich filmów, jak np.: „Na Zachodzie bez zmian", L. Milestone'a, „Drewniane krzyże" R. Bernarda, „Ziemia niczyja" — Trirasa, lub „Najeźdźcy" Pabsta. Bohaterstwo żołnierzy-operatorów, którzy z nabitą kamerą filmową szli w ogień walki frontowej, przyczyniło się do powstania w szeregach aliantów kilku wspaniałych dokumentalnych obrazów — dynamicznej kroniki naszych dziejów, ukazującej plastycznie odwieczne zwycięstwo sprawiedliwości nad fałszem i zbrodnią, kultury nad barbarzyństwem hitlerowskiego systemu.

Punkt kulminacyjny tych konwulsyjnych zmagań ludzkości w oczyszczającym ogniu walki przedstawia właśnie „Wielki Przełom", bohaterska epopeja Stalingradu, a zarazem decydujący moment zwrotny w historii naszej ostatniej wojny na wschodzie, ukazany od strony kulis sztabu.

Fryderyk Ermler — poświęcając ten swój pierwszy powojenny film twórczej i przewidującej pracy dowództwa, pod którego rozkazami walczy i ginie prosty żołnierz — wykazał wysoki styl sztuki reżyserskiej o typie realizmu psychologicznego. Przez naśladowanie zdobyczy montażu Eisensteina i położenie głównego nacisku na żywego człowieka w całej skali psychologicznej ekspresji na wzór Pudowkina — Ermler zdobywa się na nowe właściwości talentu, które widzieliśmy już w filmie z czasów wojny pt.: „Ona broni Ojczyzny. Takie filmy przedwojenne jak np.: „Katia Papierówka", „Dom wśród lasu", „Zaspa", „Szwec paryski", „Odprysk imperium", „Wielki obywatel", czy słynna „Turbina 30 tysięcy", lub „Chłopi", ewolucje tego samorodnego talentu wyraźnie potwierdzają.

Mistrzowska reżyseria, wartkie tempo filmu, znakomity montaż i ilustracja muzyczna Popowa stawiają „Wielki przełom" na najwyższym poziomie sztuki filmowej. Szczególnie wyróżnia się świetna kreacja aktorska M. Dzierżawina w roli gen. Murawiewa. Pozostałe rolę w wykonaniu p. Andryjewskiego, J. Tołubiejewa, A. Abrikosowa, A. Zrażewskiego, M. Wernesa, W. Marcewa i P. Wołkowa, na najwyższym poziomie gry aktorskiej.

W nadprogramie najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Ski

---

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami Św., przeżywszy lat 75 zmarł dnia 2 grudnia 1946 r. śp.

Wacław Fachinetti

inżynier-technolog

Najukochańszy nasz ojciec, nieskazitelny człowiek. Niestrudzony pracownik przemysłu polskiego

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Puszczykówku nastąpi dnia 5 grudnia br., o godz. 12-tej na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Puszczykówko, Libelta 1. 44715

Dnia 1 grudnia 1946 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św.

śp.

Paulina Franciszkowa Kucnerowa

przeżywszy 61 lat.

Pogrzeb odbędzie się 4 grudnia 1946 roku, o godzinie 13.30 na cmentarzu solackim (Golęcin). Msza św. 10 grudnia br. o godzinie 7.30 u oo. Dominikanów, ulica Libelta.

W smutku pogrążeni
44869 syn (nieobecny) i rodzina

Dnia 30 listopada 1946 r. zmarł, opatrzony Sakramentami Św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, kochany dziadek, śp.

Józef Galuba

monter miyński

przeżywszy lat 64.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina

Kórnik, Zielona Góra, Wałbrzych, Gdynia, Poznań. 44909

Dnia 27 listopada 1946 roku zmarł na udar serca nasz najukochańszy brat, wujek, szwagier i kuzyn, śp.

Zygmunt Muślewski

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Powiatowego w Będzinie do kościoła odbyło się w sobotę, dnia 30 listopada br. o godzinie 8.30. Po nabożeństwie za duszę śp. Zmarłego odbył się pogrzeb na cmentarzu parafialnym. O powyższym zawiadamiają

w smutku pogrążeni
siostry i rodzina

Śrem, Poznań, Brzeg. 12.30

Kapelusze Damskie
furażerki, najnowsze fasony, olbrzymi wybór najtaniej
B. Borowicz
Poznań, Wielka 19
44518

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 44346

PRACOWNIA HAFTÓW artystyczno-kościelnych
M. Kwiatkowski
Poznań, ul. Staszica 14 m. 1
Dojazd: 2, 5, 7
Wykonuje: **sztandary**, ornaty, kapy, dalmatyki, baldachimy, stuły, bursy, birety itd.
44695

Łożyska kulkowe i rolkowe wszelkich typów i rozmiarów
w każdej ilości skupuje
Centrala Łożysk Kulkowych
Poznań, Fr. Ratajczaka 15
11-559 pod kinem Apollo

BAŁTYK
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw
Skład detaliczny i hurtowa sprzedaż przy ul. Kantaka 7. Tel. 27-63
przyjmujemy zamówienia na
dostawy świąteczne karpi i innych ryb
dla restauracyj, szpitali stołówek i prywatnie
Wielki wybór ryb zapewniony!
44519

---

†

Dnia 30 listopada 1946 roku zmarł pracownik naszej instytucji, śp.

Antoni Zborowski

Pogrzeb odbędzie się 5 grudnia 1946 roku o godzinie 10.40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Cześć Jego pamięci!

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna
Dyrekcja Rada Zakładowa
12-42

Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu, Państwowemu Zarządowi Wodnemu, Kierownictwu Rady Zakładowej, wszystkim Kolegom, Współpracownikom, Przyjacielom, Krewnym i Znajomym, za pomoc i współczucie oraz oddanie ostatniej przysługi ojcu memu śp.

Antoniemu Radlikowi

składam tą drogą

serdeczne podziękowanie

44758 **córka**

Papiloty do ciastek białe i kolorowe
Pergamin
Korzenie do pierników
Amoniak
oraz **wszelkie przybory cukiernicze**
poleca
Spółdzielnia Cukiernicza
Poznań
ul. 27 Grudnia 3 Tel. 31-57
44888

UWAGA!
PP. Wytwórcy i Blacharze
Przyjmujemy zamówienia na
blachę cynkową
„TRYTON" Urządzenia sanitarne
Poznań, M. Focha 101 - Tel. 66-37
44592

UWAGA! UWAGA!
KUPCY I PRZEDSIĘBIORCY!
zwiększycie swoje obroty w okresie gwiazdkowym, zyskacie nowego klienta
przez REKLAMĘ ŚWIETLNĄ W KINACH
Nowe, dogodne warunki — podatki od reklam opłaca Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu.
Informacje i zgłoszenia na wyświetlanie oraz wykonanie przezroczy przyjmuje:
OKRĘGOWY ZARZĄD KIN
Referat Reklamy Świetlnej
Poznań, ul. Chełmońskiego 21, tel. 62-95.
12-24

Sprzęt teletechniczny
Aparaty telef. wkładki mikrofonowe, sznury i kable telef. Aparaty radiowe oraz wszelkie przybory elektr.
kupuje
Idaszak i Walczak
Elektro i Teletechnika
Poznań, św. Marcin 18. Tel. 34-59
11-59

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
z odp. udz.
„Jedność" w Czarnkowie
zarząd i biuro plac Wolności 18
Sklep spożywczy nr 1 — Czarnków, ul. Gdańska 8
„ „ „ 2 — Czarnków, Kościuszki 24
„ „ „ 3 — Romanowo - Dolne 117
„ „ „ 4 — w Czarnkowie, pl. Wolności 18
sprzedaż wyrobów P. M. S. i P. M. T.
Sklep tekstylny nr 5 — Czarnków, Gen. Sikorskiego nr 3
poleca wszelkie artykuły spożywcze, kolonialne, wyroby P. M. S. i P. M. T. i artykuły tekstylne — rozdział towarów kontyngentowych i na akcje dla wsi.
44413

W. Pawelczak
Hurtownia Dewocjonalii i Zabawek
POZNAŃ
ulica Wrocławska 14
11-605

FIRMA **„STOMIL"** Spółka Akcyjna
w POZNANIU
pod zarządem państwowym
poszukuje:
Inżyniera, specjalisty od gospodarki cieplnej ze znajomością hydrauliki oraz centralnych ogrzewań.
Konstruktora,
Elektrotechnika,
Grawera,
oraz kilku elektromonterów, monterów, tokarzy i ślusarzy. Zgłoszenia osobiste i piśmienne przyjmuje Biuro Personalne w Starołęce, ul. Starołęcka nr 18 w godz. urzędowych.
12-31

Uwaga! DZIECI! Uwaga!
ŚW. MIKOŁAJ
w Kawiarni
„PARK WILSONA"
Tel. 64-68 Marsz. Focha 40 Tel. 64-68
będzie obdarowywał naszych milusińskich
Początek od 17-tej do 19-tej
Koncertować będzie znana orkiestra
Kaplm. Jana Popiałkiewicza
Podarki czytelnie adresowane proszę składać najpóźniej do 6-go godz. 15-tej
Dla najbiedniejszych dzieci dyrekcja kawiarni przyszykowała podarunki
44801

Stara firma w nowej siedzibie

OZDOBA
Poznań, Stary Rynek 48
Tel. 48-98
Specjalny magazyn porcelany, szkła, kryształów, platerów, sztućców, lamp, galanterii metalowej i ozdób wnętrz mieszkaniowych,
poleca na gwiazdkę
wielki wybór
podarków
pięknych i tanich, wykwintnych i pożytecznych
44905

Najmodniejsze płaszcze damskie
oraz
eleganckie blezery 11-607
poleca
R. Stankiewicz
Poznań, Stary Rynek 84, (narożn. Zamkowej

KUPUJĘ każdą ilość **WEŁNY**
brudnej lub pranej
K. SZYMAŃSKI
Łódź, Kilińskiego 25
Telefon 140-28 43531

SOKI OWOCOWE
poleca spółdzielniom i hurtownikom
po cenach bezkonkurencyjnych
„Las"
Poznań, Słowackiego 13
Tel. 37-77
12-33

2 odbiorniki na zmienny
1 odbiornik bateryjny
również bez lamp kupi natychmiast
F-a RENOMA Poznań, Stary Rynek 28
Tel. 97-77
11-523

FABRYKA położona blisko Poznania odda natychmiast wagonowo i do odbioru na placu
żużel na bardzo korzystnych warunkach
Oferty „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8
pod nr 3854/46
12-13

WYDZIAŁ POWIATOWY w Śremie
woj. poznańskie ogłasza:
Konkurs
na stanowisko technika drogowego.
Wymagane kwalifikacje:
1. Absolwent średniej szkoły technicznej,
2. Praktyka w Pow. Zarządzie Drogowym.

Wynagrodzenie według umowy i w zależności od kwalifikacji. Podania należy kierować na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpisu świadectw szkolnych, praktyki, oraz pośw. obyw. polskiego.
12-26

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 — Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Lecznica dla kobiet — Cicha 17, tel. 43-44. 44271

Osiedliłem się w Poznaniu, ul. Jagiełły 5. **Lech Szulz**, lekarz i położnik. 44846

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34 m. 4, 10—12, 16—17. 44837

Wolne posady

Radiomechanik samodzielny potrzebny natychmiast. Wynagrodzenie bardzo dobre. Radio-Centrala Konin, Armii Czerwonej 12, telefon 116. 11-590

Dziewczyna uczciwa (najchętniej sierota) do lekkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia: ul. Chłodna 8, m. 10. 44562

Fryzjerka żelazkowa, manicure. Dąbrowskiego 79. 44535

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Norwida 13 m. 3. 44620

Pomoc domowa na przychodnie. Klonowicza nr 5 m. 1. 44656

Panienkę rocznego dziecka wyjazd. Kręta 5, m. 3. 44660

Szofer-mechanik potrzebny zaraz. Zgłoszenia: F-a Babka, Różana 12. 44689

Ekspedientka młodsza biegła możliwie z branży papierniczej może się zgłosić. Skład artyk. piśmiennych, Dąbrowskiego 12. 44593

Potrzebna starsza uczciwa osoba na wieś do bezdzietnego małżeństwa umiejąca cośkolwiek gotować. Zgłoszenia: Graniczna 12 m. 7. 44553

Dziewczynę do prac domowych potrzebuję zaraz. Szamarzewskiego 58 m. 33. 44641

Szofer
trzeźwy, sumienny i uczciwy, posiad. czerwone prawo jazdy — poszukiwany na wóz osobowy DKW.
Zgłoszenia tylko w godzin. od 8—9 i od 15—16. Wierzbięcice 6, m. 2. 44891

Mistrzów monterów samochodowych poszukuje za dobrym wynagrodzeniem „Hesta", Warsztaty Samochodowe, Dąbrowskiego 81. 44632

Dziewczynę do prac domowych z gotowaniem potrzebuję zaraz. Szamarzewskiego 58 m. 33. 44642

Zaraz kucharka i pokojowa na wieś, dom kulturalny. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 44792.

KOWAL potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Wytwórnia Wyrobów Metalowych, **Zb. Paprzycki i J. Dwiecki**, Poznań, ul. Bydgoska nr 2 (Śródka). 44746

Dziewczyna potrzebna — Poznańska 50 m. 9, 12—16. 44769

Potrzebna dziewczyna do 2 osób zaraz — ul. Listopadowa 11 m. 3 (Osiedle Grunwaldzkie). 44767

Panienka, która wyrabia sztuczne kwiaty, potrzebna. Wodna 22. Kwiaciarnia. 44766

Murarze i robotnicy potrzebni. Kochanowskiego 1 m. 13. 44757

KIEROWNIKA montażu, elektryka, dobrego fachowca na sieci rozdzielcze niskiego napięcia i instalacje domowe, zdolnego akwizytora przyjmiemy. Of. nr 2180: „Czytelnik", Armii Czerw. 1. 44852

Wychowawczyni inteligentna do dwuletniej dziewczynki, dwom chłopcom szkoły powszechnej pomoc w nauce. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44756.

Cukiernik na stałą pracę potrzebny zaraz. Cukiernia, Daszyńskiego 48. 44755

Dochodząca, uczciwa, dobrym gotowaniem, do trzech osób, zaraz potrzebna. Stablewskiego 1 m. 3. 44747

Czeladnik rzeźnicki, uczciwy, zaraz. Prowincja. Zgłoszenia: Kostrzyn, ul. Kościuszki 7. 44741

Księgowa rutynowana potrzebna zaraz do składu żelaza, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: A. Barełkowski, Poznań, Kraszewskiego 11. 44725

Panna do krawca na pracę miarową potrzebna. Wyspiańskiego 21 m. 2. 44733

Dziewczęta, chłopcy do malowania, lutowania zabawek potrzebni. Podolska 2 (Sołacz). 44865

Posługaczka, dobre warunki. Armii Czerwonej 3 m. 4, 1 raz dzwonić. 44873

Uczeń 16-letnich uczciwych rodziców przyjmie warsztat ślusarsko-mechaniczny. Zgłoszenia od 19—20. Garncarska 2 m. 7. 44870

POSZUKUJEMY
do instytucji prawno-publicznej
INSPEKTORA
z wyższym wykształceniem i praktyką bankową
SEKRETARZA (sekretarkę)
samodzielnego korespondenta z wiadomościami z zakresu prawa i bankowości oraz
MASZYNISTKĘ (stenotypistkę)
Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 12.43. 44892

Czapnik (czka) lub podręczna potrzebny. Chwaliszewo 9 m. 4. 12-16

Chłopiec lub dziewczyna do prac w blacharni potrzebny. Piekary 9. 12-12

Uczennica do piekarni potrzebna — św. Marcin 5. 44732

POTRZEBNI
kierownik warsztatu, magazynier, szoferzy-traktorzyści oraz mechanicy-traktorzyści.
Warunki według umowy. Oferty kierować do Zarządu Transportu Drewna w Łagowie, poczta Łagów-Lubuski. 44834

Garderobiana potrzebna. Zgłoszenia: Szatnia „Arkadia". 44878

Dekarz do pokrycia dachu dachówką. Warzywna 11 — (Winogrady). 44876

Potrzebna dziewczyna do prac domowych zaraz — Grobla 17, skład. 44875

Kasjerkę uczciwą, starszą, poręczeniem — przyjmie Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, Starogard nad Iną, Kabat Wł., Prezes Spółdzielni. 44867

Dziewczyna do pomocy domowej z kompletnym utrzymaniem z pokojem potrzebna. Zgłoszenia: ul. Kraszewskiego 11 m. 11. 44724

Starsza kobieta do prac domowych bez spania potrzebna. Niedziałkowskiego 27 m. 6. 44855

Potrzebny zaraz uczciwy szewc. Zgłoszenia: Hotel Continental, pokój 102. 44851

Fryzjer potrzebny zaraz. Daszyńskiego 82. 44897

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. „Perfecta", Księgowość Przebitkowa, 27 Grudnia 19. 44869

Młodszy pomocnik ogrodniczy i uczeń mogą się zgłosić. Celler, Żabikowo pod Poznaniem. 44834

Posługa 3 godziny dziennie potrzebna. Kossaka 3 m. 2, od g. 16—18-tej. 44723

Elektromonter na prowincję całym utrzymaniem. Zgłoszenia: Skład, Małeckiego 7. 44720

Potrzebna zaraz gosposia do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa u samotnego. Mieścisko, pow. Wągrowiec. Mleczarnia. 44838

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Szamarzewskiego 30 (Jeżyce). 44770

Dzielna ekspedientka w rzeźnictwie potrzebna. Najchętniej z prowincji. Poplińskiego 10 m. 2. 44830

Rutynowana maszynistka potrzebna zaraz. Warunki do omówienia. Adres wskaże „Gł. Wlkp." nr 44827.

Gosposia lub dziewczyna przychodnia — znająca wszelkie prace domowe, do trzech osób, zaraz potrzebna. Focha 78 m. 24. 44823

Panienka, uczciwa, czysta, pracowita i skrzętna do składu spożywczego. Słaby, Półwiejska 23. 44812

Gospodyni z ukończoną szkołą gospodarczą z wieloletnią praktyką przyjmie posadę w inteligentnym domu w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44739.

Książkowa — bilansistka przyjmie dodatkowo prowadzenie księgowości. Of.: „Głos Wielkop." nr 44734.

Gosposia dobrym gotowaniem szuka posady do 1—2 osób zaraz. Adres wskaże „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 2195. 44866

Kasjerka-kontrol. pisząca na maszynie, rutyną gastronomiczną — przyjmie każdą pracę. Oferty nr 2193 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 44864

Poważne przedsiębiorstwo handlowe poszukuje:
1. **KSIĘGOWEGO** rutynowanego
2. **KUPCA — HANDLOWCA** z branży mater. budowl. lub pokrewnej. Przy wykazaniu odpowiednich kwalifikacyj, awans możliwy.
3. **KASJERKĘ** ze znajomością wypłat i obliczania świadczeń socjalnych.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji „Głos Wielkopolski" nr 44880.

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem. Focha 126 m. 1. 44820

Starsza uczciwa osoba potrzebna do lekkich prac domowych. Słowackiego 48 m. 7, godz. 4—6. 44811

Do pracy w gospodarstwie potrzebny mężczyzna samotny i kobieta natychmiast. Poczta Żnin, Podgórzym 30, E. Gadkowska. 44795

Szuka posady

Właściciel domu przyjmie administrację domu. Piotra Wawrzyniaka 3 m. 3. 44784

Kołodziej, mistrz, poszukuje posady na wzorowy majątek zaraz z własnymi narzędziami (zmiana parcelacja). Objęcie podług ugody. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44717.

Księgowa przyjmie pracę w dom. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,48". 44895

Zdolne biuralistki ukończonym kursem pisania na maszynie polecam. Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, al. Marcinkowskiego 26. Tel. 23-62. 44900

Zbożowiec, dobry organizator, obeznany z pracami biurowymi, pragnie zmienić posadę jak najwcześniej. Najchętniej jako członek zarządu. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44844.

Pani, lat 30, dobre warunki zewnętrzne, inteligentna, energiczna, posiada referencje znanych firm poznańskich, może dać kaucję. Przyjmie odpowiednią pracę w Poznaniu. Oferty nr 2192 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 44863

Zegarmistrzowstwa pragnie wyuczyć się syn kupca. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod „12,36". 44885

Uczennica, znająca pracę pragnie wyuczyć się u dobrej krawcowej. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44729.

Zdemobilizowany oficer, pilot mech., radiotelegrafista, znający księgowość — przyjmie posadę na kierownicze stanowisko. Of.: „Głos Wielkop." nr 44727.

BUDOWNICZY
długoletnia praktyka, przyjmie kierownicze stanowisko. Miejscowość obojętna. Oferty nr 2197: „Czytelnik", Armii Czerw. 1. 44868

Nauka

Korespondencyjne kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 11-583

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 44586

Kursy przysposobienia do kierownictwa przedsiębiorstw — indywidualne lub mał. zespole. Tadeusz Marweg — Ekspert dla Handlu i Przemysłu, Sienkiewicza 10 m. 3. 44703

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Ignacy Szczurek, Przecznica 2, parter. 43356

Wyższe Kursy Księgowości Przemysłowej systemem przebitkowym, wieczorowe, rozpoczynam 2 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka nr 33. 11-392

Wieczorowy kurs księgowości wraz z przebitkową, wpisy. Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 44835

Osobiste

Pan Borkowski list odebrać. Główna, Poczta. 44882

Hallo uwaga! Zapalacze do gazu wraz z zapalniczką najnowszego typu oraz ognie bengalskie poleca — Firma „Emka", Wrocławska 30, tel. 26-52. 43972

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane, komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór, okazyjnie. Stefan Janiak, Rybaki 6. 25789

Maszyny i narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 11-55

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 11-366

Do lokomobil pierścienie uszczelniające wszelkich wymiarów dostarcza firma „Artebe", Poznań, Kantaka 10. 43756

Materace, dreliszki, ramy sprężynowe. Pertek, Wrześniewicz, ul. Ratajczaka 7, I ptr. — tel. 36-31. 43118

Łóżka i łóżeczka żelazne i z drzewa, materace poduszkowe, wózki dziecięce, kołdry i kołderki, poduszki niemowlęce, wszelkiego rodzaju pościele, pierze i puch poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, ul. Wrocławska 30. Tel. 41-49. Czyszczalnia pierza. 41698

Armaturę do pary, wody i gazu, również centralnego ogrzewania, poleca i kupuje St. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16. 43964

Smołę w cysternach i beczkach dostarcza „Wosta", Katowice, Moniuszki 12. 11-532

Odbiornik radiowy, stały, zmienny. Piekary 8a, m. 20a, w podwórzu prawo. 44112

Kamienicę przy Focha — składami, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 44693

Fotografie nagrobkowe — (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 28. Prowincję informujemy listownie. 12-4

Restaurację
pierwszorzędnie zaprowadzoną, w dobrym punkcie, ewtl. lokale nadające się na każdą inną branżę sprzedam. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44772.

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a. Warsztat napraw. 44336

Pianina poleca korzystnie Poznański **Skład** Pianin, Ogrodowa 1 przy narożniku Półwiejskiej. 44348

Gościniec-kolonialka — 17 morgów ziemi, pow. gnieźnieńskim, cena 650.000,—, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 44507

Kupno, sprzedaż, naprawa
MASZYN BIUROWYCH
to sprawa zaufania
i specjalność firmy
PIOTR PIEPRZYCKI
Poznań 40016
Al. Marcinkowskiego 26
w podwórzu, tel. 23-62.

Samochód półciężarowy 1 t marki Frammo po remoncie sprzedam. Fr. Malik, Wielka 20. 44541

Plac 4800 m zabudowaniami, blisko śródmieścia — 1 200 000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 44649

Sypialnię używaną, odnowioną, sprzedam korzystnie. Stary Rynek 43, I p. 44637

Willę dwumieszkaniową, z ogrodem, Puszczykowie, tanio sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 44694

Sprzedam platformę lekką, jednokonną, ogumioną, pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Staszica 23, podwórze. 44683

Parcelę ładnie położoną, tuż przy Dąbrowskiego, sprzedam. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. 44692

FARYS
Hurtownia Cukrów
poleca **cukry** wszelkiego rodzaju. Poznań, ul. Niedziałkowskiego 27, Wilda — przy dworcu autobusowym. 44668

Magiel korzystnie do sprzedania. Informacje: L. Konieczny, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 5. Tel. 39-71. 44701

Skład w ruchliwym punkcie i piękne młode bernardyny. Wiadomość: ul. Daszyńskiego 59, od 2-giej do 5-tej. Kwiaciarnia. 44710

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekorda", ul. Kurzanoga — boczna Ratuszowej. 11-553

Meble nowe, używane, korzystnie poleca 'Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 44707

Piekarnia nowocześnie urządzona, większy obiekt w Poznaniu, z powodu choroby właściciela — do sprzedania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44566.

100 kafli i piec kaflowy przenośny. Słoneczna 19 m. 2. 44718

Konkurencyjnie tanio sprzedam parcelę Poznań-Żegrze 10.105 m². Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44714.

Riadowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt", Szkolna 12, tel. 10-01. 12-37

Sienniki, worki, linoleum, plusze, chodniki, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 12-34

Pianino koncertowe, płyta metalowa — krzyżowe moderator, pierwszorzędne — nadzwyczajna okazja, 75 tysięcy. Ratajczaka 11a, m. 115. 12-28

Fortepiany (Bechstein) — Pianina — Harmonie okazyjnie. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygmunta Augusta 3 m. 3. 12-25

Parcele Winogrady korzystnie sprzedamy. Plac Wolności 14, pokój 128. 44793

Rower damski na sprzedaż. Wiadomość: Żabikowo, Poniatowskiego 4. 44787

Drogerię przy Poznaniu przyległym mieszkaniem, meblami, sprzedam. Oferty „Głos Wielkop." nr 44786.

Radioaparaty, lampy radiowe, instrumenty muzyczne, maszyny szycia, pisania, garderobę, obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje Poznań, Słowackiego 39, skład. 44781

Barak
nadający **się na** przemysł korzystnie **sprzedam.**
Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 12.73. 44914

Futerka na 3 i 8 lat. Strusia 8 m. 3. 44783

Pasy transmisyjne komplet do młockarni sprzedam. Półwiejska 5, m. 16. 44779

Parcelę kilkumorgową przy Poznaniu sprzedam. Of.: „Gł. Wlkp." nr 44775.

Jadalnię nowoczesną bez krzeseł, mahoń, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Tel. 68-12. 44773

Wózek dziecięcy głęboki oraz biurko sprzedam — Skarbowa 11 m. 6. 44762

Radio 6-lampowe magiczne oko. Mylna 19 m. 13 (Jeżyce). 44759

Piec kąpielowy do sprzedania — ul. Drzymały 12 m. 4. 44754

Buty nowe oficerskie, 42, sprzedam lub zamienię na foto-artykuły — św. Marcin 56. „Foto-Studio". 44903

Młynek do mielenia bułek, kredy, farb. Mickiewicza 9, Warsztat mechaniczny. 44871

Sprzedam większą ilość złotych stalówek. Oferty nr 2191 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 44862

Guziki
wielki wybór
Andrzejewski
Poznań, Szkolna 12. 40822

Sypialnia kompletna dobrym stanie korzystnie — Stolarnia, Mostowa 37. 44874

Zegar na dorożkę samochodową sprzedam. Oferty „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 2186. 44858

Wóz gospodarski nowy okazyjnie sprzedam. Kamiński, Umultowo, powiat poznański. 44856

Płaszcz damski używany średnia figura. Mostowa 4a m. 5. 44854

Bobry — nutria — niegarbowane sprzeda Kubalski, Gniezno. 44848

Zegar kontrolny dla stróża, płaszcz damski. Różana 5 m. 8. 44847

Odbiornik super „Blaupunkt" zmienny trzyzakresowy. Gwiaździsta 17 m. 3. 44845

3-lamp. radio, zmienny, sprzedam. Grobla 18, fryzjer. 44861

Zegarek męski kieszonkowy srebrny Omega sprzedam. Staszica 19 m. 8 — od 13—17-tej. 44917

Ostrego psa podwórzowego sprzedam. Kaczmarek, Niska 4. 44910

Płaszcz damski zimowy ciemny jak nowy sprzedam. Cena 9 tysięcy — św. Marcin 56 m. 9. 44894

Wózek ręczny okazyjnie do sprzedania. Poznań, ul. Grunwaldzka 20a. Hurtownia. 44886

PRZYCZEPKI
SAMOCHODOWE
10 i 8-tonowe sprzeda
firma **„Artebe"**
ul. Kantaka 10.
12-17

Radio-Telefunken luksusowe, super, uniwersalne, 7-lampowe, 9-obwodowe z klawiaturą — od 16-tej godziny. Potockiej 5 m. 4. 44881

2 tresory stal. pancerne 81×58×120 cm wysokie, 59×57×75 cm wys., barak składany 20×8×2,5 m wys. sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44753.

Radio uniwersalne 4-lampowe sprzedam. Jackowskiego 33, m. 13, suterena, lewa. 44752

Tapczany, leżanki, materace poleca pracownia Pluciński, Marcinkowskiego 2. 44750

Jadalnia orzechowa. Stolarnia, ul. Stolarska nr 2. 44743

Sprzedam wagę uchylno zegarową. Gąsiorowskich 10 m. 19. 44737

Sprzedam łóżko żelazne. Daszyńskiego 80 m. 6a. 44726

Radio-Telefunken 3-lamp. i wysokie buty sprzedam. Sielska 36 m. 1. 44722

Lampa elektryczna, łóżko polowe składane. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 44802.

Willę zburzoną, zdolną odbudowania, zapasem cegieł, kanalizacją, światło, ogród — 550.000; parcele — Mickiewicza, Focha, Winogrady spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. Tel. 78-71. 44719

Kurtka sil, czarne ubranie, materiał na ubranie — płaszcz, śniegowce. Marsz. Focha 29 m. 15, 2 razy dzwonić, od godz. 14-tej. 44721

Wilki 6-tygodniowe dobrej rasy. Naramowicka nr 152. 44825

Sprzedamy części samochodowe, opony, dętki, podwozia ciężarowe niekompletne, biurka i regały. Zgłoszenia telefoniczne 28-85, w godzinach od 8—15. 44824

Osiewacz do mąki 1-działowy sprzedam. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44817.

Pianino krzyżowe, płyta metalowa, tanio. Chełmońskiego 17 m. 7. 44801

Samochód Dekawka nowy motor rejestrowany sprzedam tanio. Telefon 21-00. 44800

Seter czystej rasy rudy — suczka. — Małeckiego 20, m. 8. 44798

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 12-36

Pierzynę w dobrym stanie kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44806.

Kotły do cieplarni, wodnocentralnego ogrzewania — powierzchni 12—15 m, kupią Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Poznań, al. Marcinkowskiego nr 11, telefon 95-33. 12-32

Maszynę do pisania walizkową kupię. Oferty „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 2187. 44859

Parcelę kupię od właściciela. Oferty nr 2185 „Czytelnik", Armii Czerwonej nr 1. 44857

Domek w mieście prowincjonalnym przy dobrej komunikacji z ogrodem kupię ewtl. zamiana na piętrową willę z ogrodem w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44567.

Zamienię parcelę kilkumorgową pod Poznaniem na willę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44774.

2-pokojowe balkonem I-sze ptr. (Łazarz) zamienię na podobne centrum. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44760.

Pokój kuchnią Śródmieściu zamienię na 2 pokoje kuchnią wygodami. Chętnie dopłacę. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,63". 44906

Zamienię 2 pokoje kuchnią na pokój z kuchnią. Oferty „Głos Wielkop." nr 44748.

Zamienię pokój z kuchnią w centrum na podobne prócz parteru. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 44735.

Umywalnię dębową (ciemną) zamienię na szafę do rzeczy lub biurko. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44828.

Piec na węgiel i gaz zamienię na westfalkę na węgiel. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 44797.

»SPOŁEM«
Okręgowy Oddział Spożywczy
w Poznaniu, ul. Składowa nr. 4
Telefony: 14-74, 14-75, 14-76, 22-09, 17-92, 17-93, 43-93, 43-94
sprzedaje w każdej ilości
kawę ziarnistą paloną i surową,
pierniki toruńskie oraz cukierki
różnych fabrykatów.
44915

Kredens kuchenny, nowoczesne lampy wiszące, psa 2 miesiące. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44833.

Willę przy tramwaju, centralne ogrzewanie, ogród owocowy tysiącmetrowy — mieszkanie wolne, cena 1.200.000, lub zamiana na obiekt sześćsettysięczny okolicy Poznania, różnicę dopłacić. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44831.

Kupna

Motory elektryczne kupuje stale firma „Energia", Poznań, ul. 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa), telefon 34-92. 11-397

Pakunki i szczeliwa azbestowe, konopne, bawełniane i inne kupuje firma — „Artebe", Poznań, Kantaka 10. 43755

Klej „Ago", różne taśmy płótna. Bogusławskiego 19a, m. 6. 43786

Woski, stearynę, parafinę, kalafonię, glicerynę, terpentynę, barwniki, oleje roślinne, sodę kaustyczną i wszelkie chemikalia kupuje stale Hurtownia Drogeryjna Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. 43800

Wagi uchylne, nawet w stanie zniszczonym kupuje Figiński, Fredry nr 1. Tel. 25-55. 44368

Księgarnia Naukowa, Poznań, Ratajczaka 36, poleca: książki szkolne, czasopisma, mapy, druki „Perfecta". Kupno, sprzedaż, wymiana książek używanych. 44371

Kupię akordion 80 bas. register. Dolna Wilda nr 42 m. 10. 44626

Maszyny rzeźnickie
majoranek i czosnek
kupują
M. Grządzielski i L. Rapka
Skład Przyb. Rzeźn.
Poznań
ul. Wroniecka 10
Telefon 27-56
44872

Pianino dobre kupię. Kosińskiego 9 m. 12. 44563

Kupię prasę do oleju hydrauliczną. Niegolewskich 16 m. 10. 44610

Samochód osobowy lub reklamówkę DKW kupię, warunek stan pierwszorzędny. Poznań, Kościelna 17, tel. 73-50. 44667

Maszynę do pisania, arytmometr kupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 12-39

Mikroskopy, aparaty niwelacyjne, teodolity, maszyny do pisania, liczenia, gurty, sznury, przędzę, obicia meblowe. — Pertek, Kraszewskiego 17. 12-35

Willę średnią gotową lub wypaloną Jeżyce, Sołacz, kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44633.

Kamienice, wille, domy ogrodami, także prowincji, parcele, gospodarstwa dla poważnych reflektantów — proszę zgłaszać. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 44606

Marynarki, suknie, obuwie, porcelanę, kryształy, bieliznę kupuję. Zamkowa 7, skład. 44849

Butelki od piwa 0,33 z zamknięciem, czyste, kupuje „Patria", Zygmunta Augusta 1. 44898

P. T. Konsumentom i Odbiorcom
naszego rewelacyjn. kremu od piegów, plam etc.
PURASA
donosimy, iż zdn. 1. 12. br. ukazał się w handlu
Krem PURASA - mocny
Przemysł Kosm. - Chem. PURASA - Poznań
44819

Fortepian dobrej marki kupię. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,49". 44896

Kanadyjski mundur kupię. Adres wskaże „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,31". 44883

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 44875

Pianina — Harmonie — Akordeony — Radioaparaty kupi Poznańska Centrala Fortepianów. Zygmunta Augusta 3 m. 3. 12-27

Kupujemy kalafonię — wszelkie żywice, oleje. Płacimy najwyższe ceny. Poznańska Fabryka Lakierów, Poznań, św. Wawrzyńca 47, tel. 21-20. 44763

Nieruchomość dwumilionową szybko zdecydowany kupi. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44829.

Korki do butelek wszelkich wielkości kupuje Jan Wawrzyniak, Poznań, Tylne Chwaliszewo 27, Fabryka wód mineralnych. 44826

Samochód ciężarowy w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia: Telefon 30-31. 44822

Rowerek dziecięcy dwukołowy w dobrym stanie kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44818.

Lampę kwarcową domową okazyjnie kupię. Sienkiewicza 6 m. 7. 44813

Lekarstwa zastrzyki kupuje. Potworowskiego 4 m. 7. Codziennie od 15—16-tej. 44810

Łóżeczko dziecięce metalowe i materac kupię. Of.: „Głos Wielkop." nr 44807.

Zamiana

Zamienię kuchnię pokój w Głównej na takie samo na Przedmieściu Warszawskim. Informacje w składzie: Łęczycka 7. 44625

Zamienię fortepian Bechsteina na pianino — akordion — radioaparat. Harmonium dopłata. Zygm. Augusta 3 m. 3. 12-29

Pieniądz

Udział przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, sklepu — całość, kupię, także Zachód. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,65". 44908

100.000,— do powiększenia obrotów poszukuje firma handlowa. Ewtl. cichego wspólnika. Zysk gwarantowany. Interes solidny. Zgłoszenia: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,61". 44904

BYDGOSKIE ZJEDNOCZENIE
PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH
Zakłady Przemysłowe — Rogoźno Wlkp.
dawn. Inż. Pałaszewski i S-wie
Fabryka Maszyn Młyńskich
odznaczona złotym medalem na wystawie w Bydgoszczy
Budowa Młynów, Silosów, Spichrzów Zbożowych. — Urządzenie Transportowe. **Własnej budowy** maszyny czyszczące, Tarary, Łuszczarki, Szczotkarki, Gniotowniki. — Maszyny mielące. Podstawy walcowe, Śrutowniki uniwersalne, Wymielacze. — **Maszyny do odsiewania.** Odsiewacze płaskie 2, 4 i 6 dz. Reformy, Cylindry odśrodkowe, Aspiracje, Mączarnie, Maszyny do wyrobu kasz i jęczmienia, owsa, prosa i gryki. Koła zębate frezowane. Rowkowanie walców.
Porady techniczne z dziedziny młynarstwa.
11-576

Dobrze prosperujący interes zbożowy na prowincji poszukuje wspólnika z większym kapitałem. Of.: „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,46". 44893

Generalne
przedstawicielstwo
na woj. Pomorskie dobrze zaprowadzonego artykułu odstąpię. Wymagana gotówka ca 300.000,— zł. — Oferty: „Głos Wlkp." nr 44771.

Wolne lokale

Skład lub pracownia do oddania. Grobla 23. 42147

Pokój panom wynajmę. Umińskiego 20a m. 4. 44716

Sprzedam duży skład z dwoma ubikacjami zaprowadzony w śródmieściu nadający się na każdy przemysł. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 44879.

Dużą, suchą piwnicę na składnicę wydzierżawię — P. Wawrzyniaka 3 m. 3. 44785

Studentowi dam skromny pokój, korepetycje angielskiego. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski" nr 44780.

Mieszkanie 2-pokojowe, pokój, śródmieście, centralne czynne, zaraz. Zwrot remontu i dzierżawa z góry. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44791.

Pokój częściowo umeblowany oddam. Dąbrowskiego 261 m. 2. 44850

Pokój dla pana, okolica Jeżyce. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 44778.

Sprzedam skład spożywczy delikatesy przy głównej ruchliwej ulicy pow. Of.: „Głos Wielkop." nr 44808.

Lokale na składnice, pracownie, garaże. Początek Sołacza. Długa 12 m. 8. 44916

Obszerne lokale handlowe, nadające się na biura centrum, oddam za zwrotem remontu. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 12.95. 44902

Lokal przy ruchliwej ulicy tramwaju odstąpię. Oferty „Głos Wielkop." nr 44796.

Garaż wolny na 1 wóz w śródmieściu. Of.: skrzynka pocztowa Poznań nr 250. 44840

Odstąpię skład nadający się na hurt — centrum — za zwrotem remontu. Of.: „Głos Wielkop." nr 44832.

Za pokrycie kosztów (ca 200.000,—) względnie odbudowanie wypalonego mieszkania 2½-pokojowego na Wildzie, oddam komfortowe mieszkanie 2½-pokojowe przy Chełmońskiego. Oferty tylko poważnych reflektantów przyjmuje „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,58". 44901

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju z kuchnią ewent. łazienką, słonecznego. Zwrot wszelkich kosztów remontu. Oferty tel. 48-37. 43763

Poszukuję 1—2 pokoi kuchnią wygodami. Zwrot remontu do 165 tysięcy. Of.: „Gł. Wlkp." nr 44599.

Pokoju używalnością kuchni poszukuję. Zwrot kosztów do 6 tysięcy. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44600.

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią. Zwrócę wszelkie koszty. Wiadomość: Telef. 71-28, godz. 13—15. 44597

Studentka szuka pokoju zaraz na Jeżycach. Cena obojętna. Oferty nr 2190 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 44861a

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Of.: „Par", Ratajczaka 7, pod „12,69". 44912

Poszukuję 2—3-pokojowe mieszkanie. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44776.

Składu przy Rynku Jeżyckim poszukuję. Wodna 22 m. 2. 44765

Urzędnik na wyższym stanowisku wynajmie pokój w śródmieściu za solidną zapłatą. Zgłoszenia: Hotel Continental nr 318, św. Marcina, od 16—19 i 20—22. 44730

Młode małżeństwo bezdzietne szuka pokoju używaniem kuchni, najchętniej Jeżyce. Dam odstępne. — Zgłosz.: tel. 29-54. 44816

Mieszkania 3-pokojow. w willi z ogrodem szukam za zwrotem remontu, ewtl. zamiana na komfortowe 2-pokojowe śródmieście. Of.: „Gł. Wlkp." nr 44814.

Pokoju umeblowanego — okolica śródmieście, Łazarz. Cena obojętna. Łaskawe oferty: Salomea K., Marsz. Focha 98 m. 8. 44809

Studentka poszukuje ładnego pokoju w kulturalnym domu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44842.

Dzierżawy

Gospodarstwo 94 morgi, ziemia pszenna, bez inwentarza, sprzedam wzgl. wydzierżawię. Metelski, św. Marcin 13. 44508

Poszukuję dzierżawy do 20 morgów zabudowaniami okolica Poznania. Oferty: „Głos Wielkop." nr 44749.

Zguby

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracji RKU nr 10401 Konin na nazwisko Niwiński Stanisław. Słupca. 12-8

Zaginął chart. Za wynagrodzeniem oddać. Za Groblą 2, m. 16. 44555

Zgubiono ważne dokumenty na nazwisko Augustyn Sibila. Zwrot wynagrodzę. Żwirowa 59. 44313

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną przez punkt Wilno nr 10849 dnia 22. III. 1945 na nazwisko Franciszek Januszkiewicz, zamieszkały w Życzu, powiat Góra Śląska, woj. Wrocław. 12-10

Unieważniam kartę rejestr. nr 1047 RKU Kościan, dowód tożsamości nr 061 Dyr. Kol. Państw. Poznań, kartę rowerową nr 792732 na nazwisko Kluj Józef, Sulechów. 12-19

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Starogród, legitymację Związku Więźniów Politycznych i inne zgubione dnia 26 listopada. Karol Nowicki, Lipiany, pow. Perzyce. 44678

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Kościan nr 3413/45 r., dowód kolejowy PKP nr 65/VI na nazwisko Jan Szymkowiak unieważniam. 44662

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gorlice, dowód osobisty, unieważniam — Bronisław Wójcik. 44598

Zgubioną kartę RKU Poznań, zameldowanie milicyjne, kartę rowerową nr 15572 unieważniam. Stanisław Korek, Poznań, Podlaska 2. 44646

Legitymację kolejową nr 2063/TRch unieważniam — Helena Nowicka, Luboń, Okrzei 11. 44715

Unieważniam zgubiony tymczasowy dowód tożsamości nr 53 i kartę ewakuacyjną na nazwisko Stanisława Lorczakowa, Radzula. 12-23

Dnia 1. 12. wieczorem zgubiono broszkę w drodze ul. Grodziskiej, Przybyszewskiego, tramwajem 3 i 2 w stronę Dębca. Uczciwego znalazcę proszę bardzo zwrot. Wspólna 53, m. 3. 44788

Zaginęła 2. 12. 1946 suczka czarnobiała, włos długi. — Zwrot za wynagrodzeniem. Niska 6, m. 5, Walkowiak. 44728

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej. M. Popiół, Poznańska 26, m. 9. 44815

Torebkę dokumentami zagubiono na dworcu Poznaniu. Proszę zwrócić, wynagrodzenie. Bierud, Jerka, pow. Kościan. 44841

Unieważniam policyjny wykaz, wydany na Winiarach na nazwisko Stanisław Matoszak. 44860

Unieważniam zameldowanie policyjne, dowód tożsamości konia L. 85, na nazwisko Ignacy Bilski — Wielkie Garbary 43. 44913

Zgubiono portfel wszystkimi dokumentami, kartę RKU Poznań, kartę rowerową, zameldowanie milicyjne, gotówkę 14 tysięcy. Zwrot wynagrodzę. Dokumenty unieważniam. Kazimierz Perz. 44839

Skradziono portfel w tramwaju dnia 2. 12. br. z dokumentami: kartę meldunkową, tymczasowe zaświadczenie tożsamości, wydane przez Zarząd Miejski w Poznaniu, kartę ewakuacyjną repatriancką z Wilna, metrykę ślubu, unieważniam. Eugenia Siessowa, Poznań, ul. Botaniczna 18, m. 7. 44783

Różne

Kujawianka — **Jeżyce,** ul. Szamarzewskiego 12, tel. 79-12. Codziennie dancing. Doborowa orkiestra. Miły nastrój zabawy. 11-574

Wypożyczalnia eleganckich ubrań i fraków, smokingów, sukni ślubnych. Wielki wybór. Ciesielski Paderewskiego 1. 11-580

Zakup — **sprzedaż** artykułów technicznych oraz gospodarstwa domowego i rolnego. Fa „Te-Ha" Towarzystwo Handlowe T. z o. o., Poznań, Wrocławska nr 32, tel. 25-18. 11-561

Wypożyczam ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 44386

Idzie Czarneckiej z Meldowic koło Buczacza podaję adres: Kosowski, Jaworzyna Śląska, Kościuszki 10 — Dolny Śląsk. 12-9

Krawcowa przyjmuje wszelką pracę w dom. Zygmunta Augusta 2 m. 10. 44564

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini" Kraków, Skr. pocztowa 475. 11-168

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam fachowo oraz wykonuję nowe peleryny z powlerzonych materiałów. Jeżyce, Sienkiewicza 9a m. 17. 44204

NAKRĘTKI
BAKELITOWE
(do butelek) i inne art. z bakelitu używane w kosmetyce. Wyrób znanej, poważnej wytwórni warszawskiej..
Wiadomość: Poznań, ul. Masztalarska 7a — F-ma „Bedewu". 44687

Zielony Kapelusik-Walc na niepogodę na płytach gramofonowych. Uwaga! Płyty nowe sprzedaje się tylko za zwrotem 2 płyt starych plus dopłata. Odeon, Poznań, Prusa 17. 44682

Nagrody 20.000,— za odnalezienie garderoby skradzionej dnia 6. XI. 1946 r. z mieszkania przy al. Wielkopolskiej 67 m. 2 — Grześkowiak, i to: 2 futra damskie piżmowce i piszczaniki spód poszycie granatowe kołnierz karakuły popielate, 2 płaszcze męskie brązowe, i gabardynowe beżowe, 3 ubrania męskie czekoladowe, zielone w paski i kratkę sportowe, płaszcz damski granatowy wzór w paski, kostium granatowy gabardynowy, suknię czarną wełnianą, przód haft biały, suknię granatową jedwabną z koronką, zarękawek silowy i trzewiki czarne damskie i męskie. Ostrzegam przed kupnem. 44648

Matrymonialne

Student 22 lata były oficer pozna odpowiednią. Cel matrymonialny. Poważne i wyczerpujące oferty z fotografią „Głosu Wielkopolskiego" nr 44618.

Dla znajomej panienki lat 20 pięknej blondynki poszukuję pana inteligentnego zamożnego wiek obojętny. Cel matrymonialny. Pośrednictwo biur wykluczone. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 12-7.

Dla siostry, blondynki, lat 32, prowadzącej dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, poszukuję pana, najchętniej kupca z większą gotówką, bez nałogów, o miłym charakterze, do lat 36. Cel matrymonialny. Of. „PAR", Ratajczaka 7, pod „12,17". 44699

Inteligentna ładna, przystojna, 23-letnia blondynka, pozna przystojnego pana wyższym wykształceniem do lat 38, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią za zwrotem „PAR", Ratajczaka 7, pod „11,1118". 44686

Sympatyczna panna wiek średni bez przeszłości pozna inteligentnego starszego pana, cel matrymonialny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 44680.

Wdowiec lat 45 przystojny, inteligentny, likwidator majątku, pragnie poznać uczciwą pannę lub wdowę do lat 35, cel matrymonialny. Oferty fotografią proszę kierować „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 2170. 44675

Kawaler lat 39 blondyn średniego wzrostu, urzędnik kolejowy, o nieposzlakowanej opinii, bez nałogów, pragnie zapoznać pannę lub wdówkę bezdzietną, religijną, o miłym charakterze, której zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim. Poważne oferty z fotografią za której zwrot ręczę honorem proszę kierować „Głos Wielkopolski" nr 44664.

Wdowiec lat 49 z średnim wykształceniem (rolnik) materialnie niezależny poszukuje żony, wdówki lub starszej panny. Oferty wraz z fotografią nadesłać „Głos Wielkopolski" nr 44655. Dyskrecja zapewniona.

Przystojna blondynka, lat 28, wykształcona, posiadająca wyprawę, pozna pana na stanowisku, w celu matrymonialnym. Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 12.68. 44911

Wdowa, lat 42, bezdzietna, z mieszkaniem, cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 44744.

Kawaler, nauczyciel, szuka żony. Panny do lat 40, nieposzlakowanej przeszłości, bardzo skromnych wymagań, zechcą złożyć oferty, fotografię. Anonimy do kosza. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 44740.

Dla kuzynki, panny lat 40, wysokiej — samodzielnej krawcowej, szukam znajomości. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Głos Wielkopolski" nr 44731.

Dwie koleżanki, skromne miłego charakteru, z braku znajomości, pragną poznać panów — również skromnych, na stanowisku, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 44805.

Redakcja — Wyspiańskiego 10 I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. **Telefon Dyr. Delegatury 64-75.**
Administracja: Ogłoszenia — **Wyspiańskiego 10, I ptr.** **Telefon nr 64-75**
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—15720